

bp Jakub Glazer, ks. Jakub Federkiewicz, bp Karol Fischer, ks. Wojciech Galant, ks. Stanisław Spis, ks. Teofil Łękański, ks. Paweł Rawski, ks. Władysław Kochowski, ks. Antoni Trznadel, ks. Kazimierz Wais, ks. Władysław Sarna, ks. Jan Balicki. Siedmiu z nich zaproszono na katedry uniwersyteckie, trzech zaliczonych zostało w grono polskich kandydatów na ołtarze. Zająśniali oni w ostatnim okresie zaborczych dziejów diecezji przemyskiej na przełomie XIX/XX wieku tak wielką nauką i cnotą, że zyskali wówczas dla niej chlubną dewizę: „Premisla docta et pia”.

W zakończeniu swej monografii o „Przyjacielu Chrześcijańskiej Prawdy” docenia czcigodny śp. Autor wartość naukową tego pisma. Chyba jednak nieco przesadnie przedstawia stan zapamiętania i zerwania z nim nici tradycji przez wymienione pokolenia kapłanów, skoro komplety pisma posiadali w swych zbiorach prywatnych, o czym świadczy proveniencja zachowanych dziś egzemplarzy w zbiorach diecezjalnych. Ci Poprzednicy, kapłani, którzy pod przewodnictwem biskupa Michała Korczyńskiego podejmowali przez szereg lat niemały trud redagowania tego pierwszego polskiego czasopisma teologicznego, byli dla nich niezawodnie wzorem i przykładem.

IRENA HOMOLA

## ORGANIZACJA TERYTORIALNA I DUSZPASTERSKA DIECEZJI PRZEMYSKIEJ RZYMSKOKATOLICKIEJ W LATACH 1867—1914

Celem artykułu jest przedstawienie stanu i organizacji rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej oraz określenie zmian zachodzących w jej strukturze wewnętrznej w latach 1867—1914<sup>1</sup>. Przez cały interesujący nas okres, zwany autonomicznym, diecezja prze-

<sup>1</sup> O dziejach diecezji przemyskiej w XIX w. zupełnie brak opracowań. Dla okresu wcześniejszego pewne zagadnienia związane z diecezją przemyską zostały opracowane, jak np.: J. Ataman, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936; T. Sliwa, *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 15: 1968, z. 1 s. 61—88; tenże, *Skład osobowy kapituły przemyskiej w początkach XVI w.*, „Kronika Tow. Nauk. KUL” 1968; J. Ataman, *Akta wizytacji diecezji przemyskiej do końca XVIII w.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1959 z. 2 s. 32—44; W. Kramarz, T. Landenberger, *Rozmieszczenie ludności rzymskokatolickiej w diecezji przemyskiej w r. 1785*, w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej poświęcone prof. dr F. Bujakowi*, Lwów 1931 s. 447—478 i inne. Lata pod zaborem austriackim (1772—1914) zostały zaledwie krótko i ogólnie scharakteryzowane przy przedstawieniu rządów poszczególnych biskupów w książce W. Sarny, *Episkopat przemyski*, Przemyśl 1902, lecz doprowadzone tylko do śmierci biskupa Soleckiego w r. 1900. J. Federkiewicz w rozprawie *Kapituła przemyska*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1908—1913, uwzględnił okres autonomiczny przy omawianiu wybranych zagadnień, głównie jednak koncentrując się na składzie osobowym kapituły w tych latach. M. Kasperkiewicz (s. Karolina) w monografii poświęconej biskupowi J. S. Pelczarowi (Rzym 1972) starała się przedstawić stan diecezji przemyskiej za jego rządów, lecz oczywiście poza ogólnym szkicem nie mogła szerzej uwzględnić wielu zagadnień. Zarzys historyczno-statystyczny w *Encyklopedii Kościelnej*, przewodniki Gilewicza, Hausnera czy K. Wolskiego o Przemyślu — wyczerpują bardzo skromną ilość opracowań wspominających zaledwie marginesowo o losach diecezji przemyskiej w latach 1867—1914. W tej sytuacji nasz szkic oparty został głównie na materiałach źródłowych, a więc kurendach, „Kronice Diecezji Przemyskiej”, prasie, jak „Echo Przemyskie”, schematyzmach kleru rzymskokatolickiego obrządku łacińskiego diecezji przemyskiej oraz obrządku greckokatolickiego, „Roczniku Statystyki Galicji”, aktach i statutach synodów, oraz materiałach rękopiśmiennych, przechowywanych w Archiwum Generalnym Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie, które dotyczą głównie biskupa J. S. Pelczara, jak i znajdujących się tam odpisach korespondencji urzędowej z Archiwum Diecezji Przemyskiej.

myska rzymskokatolicka wchodziła w skład metropolii lwowskiej. Obszar jej ustalony w pierwszej połowie XIX w. przetrwał nie zmieniony aż do I wojny światowej. W porównaniu do innych diecezji rzymskokatolickich na terenie Galicji, diecezja przemyska należała do większych, zajmując drugie miejsce po lwowskiej; znacznie mniejsze były diecezje: krakowska i tarnowska. Graniczyła ona na północy z diecezją sandomierską i lubelską, na wschodzie z lwowską, od zachodu z tarnowską, a na południu granice jej pokrywały się z granicami Galicji. Cały ten obszar liczył 23 570 km<sup>2</sup> (410 mil<sup>2</sup>). Znacznie większa diecezja lwowska miała aż 51 728 km<sup>2</sup>, natomiast tarnowska tylko 9506 km<sup>2</sup>, a krakowska zaledwie 4130 km<sup>2</sup>. Uderza w tym zestawieniu fakt, że na ziemiach etnicznie polskich diecezje były daleko mniejsze i w zasadzie jednolite (rzymskokatolickie), na terenach wyznaniowo mieszanych — znacznie większe. Na obszarze diecezji przemyskiej znajdowało się 8 większych miast: Przemyśl, Drohobycz, Krosno, Jasło, Jarosław, Rzeszów, Sambor, Sanok oraz 18 miasteczek powiatowych. Resztę stanowiły tzw. oppida, będące miastami tylko z nazwy, i parę tysięcy wsi.

Zaludnienie diecezji przemyskiej stanowi problem skomplikowany. Wiąże się on z ogólnogalicjijskim zróżnicowaniem wyznaniowym i narodowościowym. W połowie XIX w. na około 5-milionową ludność Galicji przypadało 45,9% katolików wyznania rzymskiego, 45,4% greckokatolickiego, 7,1% żydów i 1,6% innych wyznań. Katolicy wyznania rzymskiego byli Polakami; unicy, wyłączając nieliczną grupę spolonizowanej inteligencji, zaliczali się do Ukraińców, czy jak wówczas mówiono: Rusinów.

O ile tereny zachodniej Galicji były jednolite pod względem narodowym jako terytorium etnicznie polskie, na którym tylko wzdłuż granicy węgierskiej występowały unicy, o tyle Galicję wschodnią zamieszkiwała ludność mieszana, wśród której 62% było wyznania greckokatolickiego, a 23% rzymskokatolickiego. Ludność rzymskokatolicka rozrzucona była po całej przestrzeni Galicji wschodniej, gdzie pośród ukraińskich obszarów utrzymywały się spore grupy narodowości polskiej.

Stosunki ludnościowe w diecezji przemyskiej stanowiły charakterystyczne odbicie ogólnogalicjijskiej sytuacji w tym zakresie. W zachodniej części diecezji przeważał odsetek ludności rzymskokatolickiej, w południowo-wschodniej natomiast — unitów. W miastach położonych na terenie zachodnich dekanatów większość stanowiła ludność rzymskokatolicka, jak w Jasle 92%, Krośnie 70%, Rzeszowie 88%<sup>2</sup>. Natomiast we wschodniej części diecezji przeważała ludność greckokatolicka: w Turce 89%, Starym Samborze

<sup>2</sup> „Rocznik Statystyki Galicji” (Lwów) R. 1: 1886 s. 54.

<sup>3</sup> W. Rapacki, *Ludność Galicji*, Lwów 1874.

80%, Drohobyczu 68%<sup>4</sup>. Ludność rzymskokatolicka nie dochodziła tutaj nawet do 15% (przeciętnie 8%), a w takich miejscowościach jak Dobromil, Stary Sambor i in. wynosiła 11—22%<sup>5</sup>. W samym Przemyślu, siedzibie władz diecezjalnych zarówno rzymskokatolickich jak greckokatolickich, w r. 1870 na ok. 20 tys. mieszkańców, 28,3% było katolików obrządku łacińskiego, a 60% unitów (11% innych wyznań)<sup>6</sup>. Na terenach dekanatów wschodnich diecezji przemyskiej ludność wyznania rzymskokatolickiego skupiała się głównie w miastach i na obszarach dworskich, gminy wiejskie w większości zamieszkiwali tam unicy. Toteż w drugiej połowie XIX w. zanotować trzeba bardzo powolny wzrost, a nawet spadek ludności wyznania rzymskokatolickiego na terenie diecezji, np. w Jarosławiu w r. 1880 było 79,5% Polaków, a w r. 1890 tylko 64,1%; podobne wahania wykazuje i kilka innych ośrodków m. in. Mościska<sup>7</sup>. Taki układ stosunków wyznaniowych na terenie diecezji przemyskiej, nawet nie biorąc pod uwagę jej rozległości, traktować należy jako czynnik znacznie utrudniający jej organizację i sprawne funkcjonowanie.

Diecezja przemyska była gęsto zaludniona i w r. 1880 miała największą ilość ludności rzymskokatolickiej w całej Galicji, a mianowicie 885 062. Dla porównania warto przytoczyć dane liczbowe z innych diecezji: diecezja tarnowska w tym roku liczyła 800 441 ludności rzymskokatolickiej, natomiast największa jeśli chodzi o obszar archidiecezja lwowska 605 388 ludności rzymskokatolickiej, a krakowska 487 777. Pod koniec XIX w. diecezja przemyska nadal przodowała pod względem demograficznym, ludności rzymskokatolickiej było tu 921 286, w tarnowskiej 687 770, a w krakowskiej 732 968 (nowy podział granic), w lwowskiej 721 990<sup>8</sup>. Zmiany ilościowe ludności diecezji przemyskiej w interesującym nas okresie autonomicznym według ówczesnych obliczeń przedstawiały się następująco:

r. 1867	r. 1877	r. 1887	r. 1897	r. 1907	r. 1914
728 450	786 061	858 280	994 848	1 137 918	1 181 569

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> F. Bujak, *Galicja*, t. 1, Lwów 1908, s. 70 nn.; I. Weinfeld, *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy (1881—1910)* „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” (Lwów) 1912 t. 24 cz. 2.

<sup>6</sup> Rapacki, jw. s. 48.

<sup>7</sup> Bujak, jw. t. 1. s. 76.

<sup>8</sup> „Rocz. Statyst. Galicji” 1892—1893 (Lwów 1893) s. 102.

Powyższa tabelka świadczy o znacznym wzroście ludności rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1867—1914, przy nie zmieniającym się obszarze i przy równoczesnym nie aż tak szybkim zwiększaniu się ludności greckokatolickiej na tym terenie<sup>9</sup>.

Grekokatolicka diecezja przemyska obejmowała w okresie autonomicznym obszar 39 639 km<sup>2</sup>, a więc większy od rzymskokatolickiej, lecz zajmowała ona kilka dekanatów spoza granic diecezji obrządku łacińskiego, a to: kulikowski, żółkiewski i sokalski, górskie powiaty z rzymskokatolickiej diecezji tarnowskiej (grybowski i nowosądecki) oraz grekokatolicką ludność w m. Krakowie. W granicach diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej w r. 1867 znajdowało się: 29 dekanatów spośród 41 dekanatów na jakie była podzielona cała diecezja przemyska obrządku grekokatolickiego, w r. 1914 — 30 dekanatów. Ludność unicka w poszczególnych dekanatach kształtowała się rozmaicie, w zachodnich była w mniejszości, np. w r. 1867 w krośnieńskim było 5660 grekokatolików, w olchowskim 7872, we wschodnich stanowiła większość, np. w drohobyckim 49 696 grekokatolików czy jaworowskim 41 810. Wzrost całej ludności grekokatolickiej w diecezji przemyskiej był znaczny, choć mniejszy w porównaniu z rzymskokatolicką. Z 631 294 unitów mieszkających w granicach diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej w r. 1877, ludność grekokatolicka wzrosła w r. 1914 do 903 408<sup>10</sup>.

Oprócz unitów na całym obszarze diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej rozsiani byli żydzi, którzy zwłaszcza w miastach na terenie wschodnich dekanatów stanowili nieraz większość ludności. Np. w Baligródzie więcej było żydów niż ludności rzymskokatolickiej<sup>11</sup>, podobnie w Drohobyczu, Borysławiu i in. Po wsiach spotykało się też żydów, lecz znacznie mniej niż w miastach, przeważnie byli to właściciele sklepów, a przede wszystkim szynkarze. Najwięcej żydów mieszkało we wsi Stubno w dekanacie Mościska, gdzie na 429 mieszkańców rzymskokatolickich było aż 263 żydów, najmniej w parafiach: Klimkówka, Miejsce Piastowe i Tarnowiec koło Jasła.

<sup>9</sup> Tabelkę opracowano na podstawie „Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis” 1867, 1877, 1887, 1897, 1907, 1914.

<sup>10</sup> Obliczono na podstawie „Schematismus universi venerabilis cleri ruthenorum catholicorum dioecesis Premisliensis, Samboriensis et Sano-censis” 1877, 1887, 1897, 1914. Z danych dla całej diecezji przemyskiej obrządku grekokatolickiego wyodrębniono tylko te dekanaty, które znajdowały się na terenie rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej i w ten sposób obliczono ilość ludności unickiej zamieszkałej na obszarze diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej.

<sup>11</sup> Por. „Echo przem.” nr 4 z 13 I 1910, art. pt. *Żydzi w naszej diecezji*.



16. Antoni Józef Manastyrski, bp przemyski ob. łac. 1863—1869



17. Maciej Hirschler, bp przemyski ob. lac. 1870—1881

## DEKANATY

Bardzo istotny dla funkcjonowania diecezji był podział na mniejsze jednostki organizacyjne. Miały one zapewnić nadzór nad parafiami i duszpasterstwem w terenie, a równocześnie ułatwiać przekazywanie zarządzeń biskupów do parafii. W okresie wcześniejszym, przedzaborowym, diecezja przemyska podzielona była na trzy archidiaconaty; później zostały one zniesione. Dopiero w r. 1908 na synodzie w Przemyślu uchwalono podział diecezji przemyskiej na dwa archidiaconaty. Ustanowiono dwu archidiaconów, ks. infulata Jakuba Federkiewicza i ks. prałata Karola Krementowskiego. Obowiązkiem ich było wizytowanie przynajmniej raz na 2 lata wszystkich parafii i kościołów, kontrolowanie działalności dziekanów, składanie sprawozdań z wizytacji dziekańskich<sup>12</sup>.

Najważniejszym jednak ogniwem pośredniczącym między biskupem a parafią były dekanaty. Sprawne zarządzanie diecezją było w dużym stopniu uzależnione od dobrego zorganizowania i działania dekanatów, których celem było usprawnianie administracji. Organizacja dekanalna w diecezji przemyskiej była u progu okresu autonomicznego ustalona i nie uległa w latach 1867—1914 większym zmianom. Zmieniła się tylko ilość dekanatów w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej, wykazując w interesującym nas okresie stałą i słuszną tendencję do zwielokrotnienia ich. Reorganizację w tym kierunku rozpoczął już biskup przemyski Adam Jasiński w r. 1861, dzieląc bardzo rozległy dekanat strzyżowski wraz z dwoma parafiami z dekanatu krośnieńskiego i pięciu z jasielskiego na trzy nowe dekanaty, a mianowicie: strzyżowski (obejmujący 7 parafii), frysztacki (8 parafii), brzosteki (9 parafii)<sup>13</sup>. W końcu lat 60-tych XIX w. diecezja przemyska podzielona była na 27 dekanatów. Trudności w rządzeniu diecezją o tak dużych dysproporcjach zarówno pod względem obszaru, jak i liczby wiernych zrodziły dalsze projekty zmian. W okresie biskupstwa Ł. Soleckiego, który w r. 1882 zniósł dekanat frysztacki, a parafie należące do niego przyłączył do dekanatów dynowskiego, strzyżowskiego, brzostckiego i brzozowskiego ilość dekanatów została ograniczona do 26. Dopiero za biskupa J. S. Pelczara przeprowadzono dalsze stopniowe zwiększenie ilości dekanatów, celem zmniejszenia ich obszarów i ułatwienia funkcjonowania. W r. 1903 podzielono dekanat biecki, tworząc dekanat rzepiennicki z 11 parafiami, następnie w r. 1910 utworzono dwa nowe dekanaty: łańcucki i tyczyński; pierwszy obejmował 10, drugi 8 parafii. W r. 1911

<sup>12</sup> Akta i statuta kongregacji synodalnej czyli synodu diecezjalnego dwudziestego odbytego w dn. 25, 26, 27 sierpnia 1908 w Przemyślu, Przemyśl 1908 s. 92—93.

<sup>13</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1914 s. 197.

z parafii należących do dekanatów brzostockiego, jasielskiego i rzepiennickiego powstał dekanat olpiński (7 parafii), a w roku następnym dwa nowe dekanaty: jaćmierski i rudecki; jaćmierski (8 parafii) utworzono z obszernych dekanatów brzozowskiego i sanockiego, rudecki (8 parafii) z parafii należących dotąd do dekanatów samborskiego i drohobyckiego<sup>14</sup>. W ten sposób w r. 1914 rozległa diecezja przemyska podzielona była na 32 następujące dekanaty: 1) Przemyśl miasto, 2) Przemyśl z okręgiem, 3) Biecz, 4) Brzostek, 5) Brzozów, 6) Dobromil, 7) Drohobycz, 8) Dynów, 9) Głogów, 10) Jaćmierz, 11) Jarosław, 12) Jasło, 13) Jaworów, 14) Krosno, 15) Lesko, 16) Leżajsk, 17) Łańcut, 18) Miechocin, 19) Mościska, 20) Olpiny, 21) Pruchnik, 22) Przeworsk, 23) Rzeszów, 24) Rudki, 25) Rudnik, 26) Rymanów, 27) Rzepiennik, 28) Sambor, 29) Sannok, 30) Strzyżów, 31) Tyczyn, 32) Zmigród<sup>15</sup>.

W XIX w. statystyczny obszar jednego dekanatu w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego wynosił około 873 km<sup>2</sup>, w r. 1914 zmniejszył się do 737 km<sup>2</sup> na skutek zwiększenia liczby dekanatów<sup>16</sup>. Sieć dekanatów w stosunku do obszaru i ilości ludności rzymskokatolickiej nie była w diecezji przemyskiej gęsta. W porównaniu z innymi diecezjami w Galicji sytuacja na omawianym przez nas terenie była korzystniejsza niż w archidiecezji lwowskiej, gdzie na ogromnym obszarze 51 728 km<sup>2</sup> było zaledwie 26 dekanatów, choć z drugiej strony liczba ludności rzymskokatolickiej była w tej diecezji mniejsza niż w przemyskiej. W diecezji krakowskiej, po zwiększeniu obszaru w końcu XIX w., na 732 968 ludności rzymskokatolickiej było 17 dekanatów<sup>17</sup>, a większa nieco tarnowska w r. 1914 miała 21 dekanatów<sup>18</sup>.

Powszechne było w XIX i początkach XX w. przekonanie o gęstej sieci dekanatów w diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego, która podzielona była w XIX w. na 39—41 dekanatów<sup>19</sup>. W rzeczywistości miała ona 41 dekanatów, ale dla całej diecezji greckokatolickiej. Dla terenu diecezji rzymskokatolickiej przypadało 30 dekanatów greckokatolickich. W porównaniu więc z rzymskokatolickimi dekanatami, których ilość, jak wykazaliśmy, wzrosła w latach 1867—1914, ilość greckokatolickich była stabilna, w interesujących nas latach przybył jeden dekanat unicki przez podzielenie dekanatu przemyskiego na miejski i pozamiejski<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> Tamże, s. 190—198.

<sup>15</sup> Por. „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1914.

<sup>16</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1877, 1914.

<sup>17</sup> „Elenchus venerabilis cleri dioeceseos Cracoviensis” 1893; „Rocz. Statyst. Galicji” t. 4: 1892—1893 s. 102.

<sup>18</sup> „Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos Tarnoviensis” 1914.

<sup>19</sup> „Rocz. Statyst. Galicji” t. 1: 1886 s. 54, t. 4 s. 102.

<sup>20</sup> „Schematismus cleri ruthenorum dioec. Premisl.” 1877, 1887, 1897, 1914.

W r. 1877 diecezja przemyska rzymskokatolicka miała 26 dekanatów, a greckokatolicka na tym samym terenie 29, a więc więcej. Stosunek ten uległ jednak zmianie w r. 1914 na korzyść diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, która podzielona była wówczas na 32 dekanaty, a greckokatolicka miała na tym samym obszarze 30 dekanatów. Siedzibami dekanatów greckokatolickich były na terenie rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej: Przemyśl, Baligród, Bircza, Biecz, Wysoczany, Horozanna, Dobromil, Dukla, Żukotyń, Zatrwnica, Kańczuga, Komarno, Krosno, Lesko, Mokrzan, Mościska, Nizankowice, Olchowiec, Pruchnik, Sambor, Sannok, Stary Sambor, Stara Sól, Sądowa Wisznia, Ustrzyki Dolne, Jaworów, Jarosław, Jasło, Drohobycz. Jak z tego widać w wielu wypadkach siedziby dekanatów rzymskokatolickich i greckokatolickich znajdowały się w tych samych miejscowościach. Z dekanatów greckokatolickich największe pod względem ilości ludności unickiej były dekanaty w r. 1877 drohobycki (49 696), jaworowski (41 810 w tym roku), jarosławski (38 893), najmniejsze: krośnieński (5660 w r. 1877 i 8086 w r. 1914), olchowiecki (7872 w r. 1877 i 13 735 w r. 1914), pruchnicki (9668 w r. 1877 i 14 169 w r. 1914)<sup>21</sup>. W świetle tych zestawień należy zrewidować rozpowszechnione w literaturze opinie i poglądy o znacznie gęstszej sieci dekanatów greckokatolickich na terenie diecezji przemyskiej. Przytaczając liczbę 41 dekanatów greckokatolickich i porównując ją z 32 rzymskokatolickimi, popełniano ten błąd, że brano pod uwagę obszar całej greckokatolickiej diecezji przemyskiej znacznie większy, niż diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego.

Znaczny obszar dekanatów rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej nie ułatwiał oczywiście, a znacznie utrudniał ich działalność, lecz przede wszystkim ilość ludności decydowała o funkcjonowaniu tej jednostki administracyjnej. Poniższa tabela przedstawia stan i zmiany ilościowe ludności rzymskokatolickiej w poszczególnych dekanatach diecezji przemyskiej w latach 1877, 1897 i 1914.

W skali całej diecezji statystycznie na jeden dekanat w r. 1877 przypadało 29 114 osób wyznania rzymskokatolickiego, a w r. 1914, pomimo zwiększenia ilości dekanatów, ale przy równoczesnym wzroście ludności rzymskokatolickiej aż 36 950. Przeprowadzone zestawienia sondażowe wykazały poza znacznym przyrostem ludności rzymskokatolickiej w okresie autonomicznym, dużą rozpiętość w ilości katolików zamieszkujących poszczególne dekanaty. W r. 1877 najmniejszy pod względem demograficznym był dekanat dobromilski (8044 ludności rzymskokatolickiej), największy leżajski (71 594). Te ogromne dysproporcje utrzymujące się do końca XIX w. (w r. 1897 dobromilski liczył 11 027, a leżajski 81 590) zostały nieco wyrównane dopiero w latach przed I wojną świat-

<sup>21</sup> Tamże.

Tab. 1. Ludność rzymskokatolicka  
diecezji przemyskiej w latach 1877—1914

Dekanat	r. 1877	r. 1897	r. 1914
1. Przemysł miejski	7 274	19 300	31 444
2. Przemysł pozamiejski	7 270	10 659	14 664
3. Biecz	49 005	56 646	35 427
4. Brzostek	27 787	35 812	27 767
5. Brzozów	22 373	29 764	32 210
6. Dobromił	8 044	11 027	16 491
7. Drohobycz	26 802	37 190	43 293
8. Dynów	22 107	44 252	43 542
9. Głogów	52 625	62 635	58 503
10. Jaćmierz	—	—	27 817
11. Jarosław	22 357	34 187	43 499
12. Jasło	33 549	46 287	47 810
13. Jaworów	13 039	15 380	20 912
14. Krosno	25 128	29 902	32 583
15. Lesko	12 210	16 463	15 410
16. Leżajsk	71 594	81 500	57 205
17. Łańcut	—	—	39 977
18. Miechocin	35 939	46 591	49 681
19. Mościska	16 938	22 539	25 200
20. Olpiny	—	—	17 620
21. Pruchnik	16 068	22 108	28 139
22. Przeworsk	38 588	50 133	61 304
23. Rzeszów	66 183	77 017	64 511
24. Rudki	—	—	22 054
25. Rudnik	50 187	60 300	71 070
26. Rymanów	17 700	23 475	32 801
27. Rzepiennik	—	—	25 209
28. Sambor	23 791	29 413	35 793
29. Sanok	31 682	40 954	26 024
30. Strzyżów	36 013	50 484	50 901
31. Tyczyn	—	—	43 469
32. Zmigród	34 093	40 640	39 239
33. Frysztak	17 735	—	—
<b>Razem</b>	<b>786 081</b>	<b>994 848</b>	<b>1 181 569</b>

ową, dzięki tworzeniu nowych dekanatów. Pomimo zwiększania się liczby ludności rzymskokatolickiej, dekanat leżajski miał w r. 1914 mniej ludności rzymskokatolickiej, niż w początkach

okresu autonomicznego, mianowicie 57 205<sup>22</sup>, dzięki reorganizacji polegającej na podłączeniu czterech parafii do nowo utworzonych dekanatów.

Rozwój ośrodków miejskich, gwałtowny zwłaszcza od przełomu w XIX/XX znajduje również odbicie w zmianach ludnościowych dekanatu przemyskiego. Dwa były przemyskie dekanaty: Przemysł miasto i Przemysł pozamiejski. Do dekanatu miejskiego należał kościół katedralny i duchowieństwo oraz wierni zamieszkali w Przemysłu, pozamiejski miał 7 parafii: Babice, Krasiczyn, Krzywce, Niżankowice, Ujkowice, Wyszatyce, Żurawica. Dekanat miejski w r. 1877 liczył 7274 ludności rzymskokatolickiej, a w r. 1914 aż 31 444, a więc cztery razy więcej; gdy równocześnie w dekanacie pozamiejskim ludność rzymskokatolicka wzrosła dwukrotnie, czyli: z 7270 w r. 1877 do 14 664 w r. 1914.

Reorganizacja sieci dekanalnej rozpoczęta w pierwszych latach XX w. nie rozwiązała problemu ogromnych obszarów poszczególnych dekanatów, wpłynęła jednak na pewne zrównanie ilości ludności rzymskokatolickiej w dekanatach diecezji przemyskiej. O ile w początkach interesującego nas okresu różnice między ilością ludności rzymskokatolickiej wahały się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy w jednym dekanacie, to przed I wojną światową nie były aż tak wielkie; dekanaty mniej liczne miały ok. 20 tys., a największe około 60 tys., lecz w większości wypadków ilość ludności rzymskokatolickiej wynosiła w wielu dekanatach 30—40 tys. (np. brzozowski, biecki, krośnieński, łańcucki, rymanowski, samborski i in.). W r. 1914 było jednak jeszcze kilka dekanatów mających nieco powyżej 60 tys. ludności rzymskokatolickiej (przeworski, rzeszowski), a największy rudnicki aż 71 070. Były to jednak dopiero pierwsze rezultaty reorganizacji prowadzonej w tym zakresie, a zapowiadającą się owocnie działalność przerwał wybuch I wojny światowej.

Gwałtowny wzrost ludności rzymskokatolickiej jaki nastąpił w okresie autonomicznym w diecezji przemyskiej spowodował, że pomimo gęstszej sieci dekanatów w XX w., były one wciąż ogromne tak pod względem obszaru, jak i ilości wiernych. Do trudności w funkcjonowaniu ich przyczyniała się w znacznej mierze rzadka sieć parafialna. W latach 60-tych XIX w. w diecezji przemyskiej na jeden dekanat przypadało 14 placówek duszpasterskich, w r. 1914 — 11. W rzeczywistości wahania między poszczególnymi dekanatami były znaczne, gdyż sięgały od 1 do 19 placówek duszpasterskich. Zmiany, jakie w tym zakresie dokonały się w latach 1877—1914, przedstawia tabela 2.

Jak widać z zestawienia, w diecezji przemyskiej spotykamy najczęściej dekanaty liczące około 10 placówek duszpasterskich, a o ile w r. 1877 często jeszcze miały mniej, to po zmianach, ja-

<sup>22</sup> „Schematismus cleri dioec. rit lat. Premisl.” 1877, 1897, 1914.

Tab. 2. Placówki duszpasterskie w diecezji przemyskiej

Dekanat	Placówki duszp.		Dekanat	Placówki duszp.	
	r. 1877	r. 1914		r. 1877	r. 1914
Przemysł miejski	1	2	Mościska	11	12
Przemysł pozamiejski	6	7	Pruchnik	9	10
Biecz	20	11	Przeworsk	15	13
Brzostek	8	9	Rudnik	11	15
Brzozów	9	10	Rymanów	11	12
Dobromil	8	9	Rzeszów	19	13
Drohobycz	11	11	Sambor	14	13
Dynów	10	12	Sanok	14	8
Frysztak	7	—	Strzyżów	9	10
Głogów	10	10	Żmigród	16	16
Jarosław	6	9	Jaćmierz	—	8
Jasło	11	10	Łańcut	—	10
Jaworów	8	10	Olpiny	—	7
Krosno	7	7	Rudki	—	8
Lesko	10	10	Rzeplennik	—	10
Leżajsk	15	11	Tyczyn	—	8
Miechocin	11	11	<b>Razem</b>	<b>287</b>	<b>322</b>

kie dokonały się w tym zakresie w XX w., w r. 1914 większość miała powyżej 10 parafii i pomocniczych placówek duszpasterskich<sup>23</sup>.

Główną funkcją rozległych dekanatów diecezji przemyskiej było sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem obowiązków kościelnych przez parafie, oraz czuwanie nad moralnym życiem kleru parafialnego i wiernych. Dopomóc w tym miały dekanatom przeprowadzane regularnie wizytacje wszystkich parafii i przedstawianie ich stanu na kongregacjach dekanalnych w celu wymiany doświadczeń, które miały wpłynąć na usprawnienie zarządzania.

#### PARAFIE I POMOCNICZE PLACÓWKI DUSZPASTERSKIE

Najmniejszymi, ale najważniejszymi jednostkami organizacyjnymi diecezji były parafie, bezpośrednio oddziałujące na społeczeństwo, mające zadania społeczno-religijne. Dla odtworzenia ich

<sup>23</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1877, 1914.

ogólnego obrazu w interesującym nas okresie ważne jest zwłaszcza zagadnienie stanu liczbowego sieci placówek duszpasterskich w diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej w latach 1867—1914. Tworzenie i rozwój przemyskiej organizacji parafialnej dokonane zostały wcześniej, a stan z XVIII w. przetrwał w dużej mierze także i w w. XIX. W okresie autonomicznym zastajemy więc w diecezji przemyskiej sieć parafialną zorganizowaną i ustabilizowaną i do lat 90-tych XIX w. nie zachodzą w niej żadne zasadnicze zmiany. Dopiero w końcu XIX w., a zwłaszcza w okresie przed I wojną światową, dają się zauważyć przekształcenia świadczące o celowej, stopniowej reorganizacji sieci parafialnej w diecezji przemyskiej. Ilość placówek duszpasterskich rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w r. 1867 wynosiła 287, w r. 1897: 293, w r. 1914: 322<sup>24</sup>. Duży obszar diecezji i wysoka liczba ludności rzymskokatolickiej sprawiała, że największa ilość 322 placówki duszpasterskie przed I wojną światową nie była wystarczająca dla sprawnego rządzenia obszerną diecezją przemyską. Znaczną pomoc dla organizacji parafialnej stanowiły kapelanie i kościoły filialne, które spełniały rolę zbliżoną do parafii. Należało do nich nieraz kilka wsi i ponad 1000 wiernych, np. w Baligrodzie w r. 1887 do filii należały 24 wsie i 623 ludzi, a do kapelanii w Wiązownicy aż 2550 wiernych. Dlatego też w naszych obliczeniach uwzględniamy kapelanie i kościoły filialne jako placówki duszpasterskie obok parafii. W latach 1867—1914 średni ich obszar przedstawia poniższa tabelka:

Rok	1867	1877	1887	1897	1914
Placówki duszpast.	287	287	290	293	322
Obszar 1 placówki	82 km <sup>2</sup>	82 km <sup>2</sup>	81 km <sup>2</sup>	80 km <sup>2</sup>	73 km <sup>2</sup>

Zestawienie wykazuje tendencję do stopniowego zmniejszania się statystycznego obszaru jednej placówki duszpasterskiej poprzez zwiększenie ich ilości. Charakterystyczne przy tym było, że na ziemiach etnicznie polskich w diecezji przemyskiej przeważały parafie małe pod względem obszaru, natomiast w części środkowo-wschodniej, gdzie ludność rzymskokatolicka mieszkala w rozproszeniu, parafie były duże.

Rozległy obszar placówek duszpasterskich rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej łączył się z wysokim zaludnieniem, powo-

<sup>24</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1867, 1897, 1914.

dującym, że na jedną parafię przypadało kilka tysięcy wiernych. Przedstawia to następująca tabelka:

Rok	1867	1877	1887	1897	1907	1914
Placówki duszpast.	287	297	290	293	305	322
Ludność rzymskokatol.	728 450	736 081	852 280	994 848	1 137 918	1 181 569
Liczba wiernych na 1 placówkę	2 573	2 739	2 939	3 395	3 731	3 669

Wysoka ilość ludności rzymskokatolickiej przypadająca na jedną placówkę duszpasterską i obszar parafii powodowały poważne trudności w funkcjonowaniu tego podstawowego ogniwa organizacyjnego diecezji. Tabelki wykazują, że sieć parafialna była rzadka, a w rzeczywistości na niektórych terenach nawet bardzo rzadka. Obliczone powyżej średnie w skali całej diecezji nie oddają w pełni zróżnicowanej sytuacji na omawianym terenie. Sieć parafialna diecezji przemyskiej była faktycznie nie tylko rzadka, ale i bardzo nierównomierna, zwłaszcza w XIX w. Większej ilości katolików w zachodniej części diecezji odpowiadała gęstsza sieć parafialna i na ogół mniejsze parafie. Natomiast na terenach wschodnich diecezji przemyskiej w rozległych dekanatach mniejsza była liczba parafii i były to przeważnie większe parafie. Np. dekanat drohobycki na 43 293 ludności rzymskokatolickiej miał 5 parafii i 6 ekspozytur<sup>25</sup>. Na terenie diecezji przemyskiej trudno też zdecydowanie wyodrębnić parafie miejskie i wiejskie. Poza Przemysłem, parafii typowo miejskich nie było wiele; z reguły, jeśli kościół parafialny znajdował się w mieście, to okręg parafialny rozciągał się również na sąsiednie wsie. Warto nadmienić, że np. do parafii w Krośnie należały 4 wsie, w Jasle aż 20 wsi, a we wschodnich miastach diecezji, jak Sambor, 6 wsi, Jaworów 11, Sanok 17. Zdarzało się i tak, że małe miasteczka należały do parafii wiejskich, jak np. miasteczko Ustrzyki Dolne, które należało do parafii we wsi Jasień.

Zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania parafii miała ilość miejscowości wchodzących w skład jednej placówki duszpasterskiej. Rozpiętość w tym zakresie była w interesujących nas latach 1867—1914 ogromna. W skali całej diecezji najbardziej typowe były niewątpliwie parafie obejmujące od kilku do kilkunastu

<sup>25</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1914 s. 324.

wsi. Wahania jednak były tutaj znaczne, sięgające od jednej wsi do kilkudziesięciu. Wydaje się, że właśnie ten fakt wielkiej rozpiętości w tym zakresie można za charakterystyczny dla diecezji przemyskiej w porównaniu z innymi diecezjami galicyjskimi. Wiązał się on niewątpliwie ze specyficzną sytuacją narodowościową i wyznaniową tego terenu. Dla wyrazistego zobrazowania tego zagadnienia zestawiliśmy sieć parafialną na terenie dwóch dekanatów z zachodniej części diecezji i dwóch ze wschodniej w wybranych okresach: w r. 1877 jako początkowych latach okresu autonomicznego i w końcowych, w r. 1914:

Dekanat jasielski	Parafie	Ilość wsi	
		r. 1877	r. 1914
	m. Jasło	21	20
	Bączal	4	4
	Jedlicze	9	9
W r. 1877:	Łubienko	6	—
11 parafii	Sławęcín	7	7
W r. 1914:	Święcany	1	—
10 parafii	Szebnie	8	8
1 miasto	Tarnowiec	8	9
1 miasteczko	Trzcínica	1	—
	Ustrobna	—	1
	Warzyce	2	2
	Zręcín	8	8
Dekanat krośnieński	Kombornia	3	3
	Korczyn	2	2
	Krościenko	1	1
7 parafii	Krosno	4	4
1 miasto	Odrzykoń	2	2
1 miasteczko	Targowiska	2	2
	Wrocanka	1	1

Z zestawień tych widzimy, że do parafii w zachodniej części diecezji przemyskiej należało przeważnie kilka miejscowości, czasem nawet tylko jedna, np. w dekanacie krośnieńskim. W jasielskim ilość ich wahała się między 1 a 9, z tym, że do parafii miejskiej w Jasle należało aż 21 wsi<sup>26</sup>. W dekanacie tym zmniejsz-

<sup>26</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1877, 1914.



ła się ilość parafii w XIX w., co było rezultatem reorganizacji polegającej na odłączaniu parafii od jednych i przyłączaniu do innych dekanatów, czy to ze względu na rozległość dekanatu, czy odległości od kościoła parafialnego. W ten sposób np. parafię Łubienko przyłączono do dekanatu żmigrodzkiego, a Święcany do nowo utworzonego dekanatu Olpiny. Pomimo zmniejszenia ilości parafii nastąpił na terenie dekanatu jasielskiego dość znaczny przyrost ludności katolickiej z 33 549 w r. 1877 do 47 810 w r. 1914.

We wschodniej części diecezji przemyskiej spotykamy się natomiast z parafiami znacznie większymi, co najlepiej oddaje tabela zestawiająca ilość wsi należących do dekanatów samborskiego i drohobyckiego:

Dekanat drohobycki	Parafia	Ilość wsi	
		r. 1877	r. 1914
W r. 1877: 9 parafii W r. 1914: 5 parafii 1 miasto 2 miasteczka	Drohobycz	29	22
	Dublany	21	21
	Komarino	21	—
	Medenice	13	15
	Rudki	25	—
	Rumno	6	—
	Rychcice	12	10
	Tuligłowy	12	—
	Wołoszcza	7	6
Dekanat samborski	Błozew	3	—
	Chyrów	15	15
	Czukiew	12	10
	Felsztyn	3	3
	Kalinów	4	—
	Łaszki Murowane	—	1
	Łanowice	5	—
	Sambor	12	6
	Sąsiadowice	5	5
	Stara Sól	6	6
	Stary Sambor	24	26
	Strzałkowice	4	4
	Turka	83	35
	Wojutycze	9	9

Ilość wsi należących do parafii obu dekanatów we wschodniej części diecezji przemyskiej była znacznie większa niż na terenie dekanatów zachodnich, przekraczając często 20 miejscowości, a zdarzały się i tak specyficzne przykłady jak parafia Turka, do

której w r. 1877 należało 83 wsi, a w końcu XIX w. do r. 1911 aż 88 wsi, rozrzuconych w promieniu 1—42 km<sup>27</sup>. Na skutek reorganizacji przeprowadzonej za rządów biskupa J. S. Pelczara nastąpiło zmniejszenie ilości wsi należących do tej parafii do 35, co też nie było mało, ale i ilość katolików rozrzuconych na tym terenie nie była wielka: w r. 1914 w 35 wsiach parafii Turka było 3156 ludności rzymskokatolickiej na 22 210 ludności greckokatolickiej<sup>28</sup>. Rozległość tej parafii przy niewielkiej ilości wiernych poważnie rzutowała na wykonywanie obowiązków duszpasterskich. W efekcie działalności zmierzającej do zmniejszenia dekanatów i tworzenia nowych, kilka parafii w przeciągu okresu autonomii zostało odłączonych z drohobyckiego (4) i samborskiego (4) i przyłączonych czy to do dekanatu rudeckiego, czy dobromilskiego.

O ile ilościowo dekanaty rzymskokatolickie i greckokatolickie były bardzo zbliżone, to sieć parafialna była w tych dwóch wyznaniach różna. Grekokatolicy mieli gęstą i doskonale zorganizowaną sieć parafialną. W r. 1880 na terenie całej diecezji greckokatolickiej było 556 parafii, a pod koniec XIX w. już 686<sup>29</sup>. W poszczególnych dekanatach greckokatolickich (na terenie diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej) ilość parafii kształtowała się między 7 a 31. O ile na terenach zachodnich diecezji przemyskiej unickich parafii było mniej (np. krośnieński dekanat miał 7 parafii greckokatolickich), to obszary wschodnich dekanatów pokryte były gęstą siecią parafialną. W dekanacie drohobyckim były 34 parafie, starsamborskim 31, jaworowskim 27, mokrzańskim 23; średnia ilość parafii we wschodnich dekanatach greckokatolickich wahała się między 14 a 31. Wobec dużej liczby parafii greckokatolickich, ilość unitów przypadająca na 1 parafię była znacznie mniejsza, niż w diecezji rzymskokatolickiej, gdzie jak widzieliśmy średnio na parafię wypadało od 2 tys. w r. 1867 do ponad 4 tys. w r. 1914. Średnia w skali całej diecezji obrządku ruskiego na 1 parafię w r. 1914 wynosiła 1743 osoby, a więc mniej niż połowę w stosunku do ludności rzymskokatolickiej<sup>30</sup>. Oczywiście w konkretnych parafiach greckokatolickich ilość ta była znacznie zróżnicowana. W zachodniej części diecezji parafie unickie obejmowały w r. 1877 około 500—1300 wiernych (np. parafie w dekanacie jasielskim miały wówczas po 583, 565, 1327, 894 osób, w krośnieńskim 486, 718, 1230, a nawet 362), zaś na terenach południowo-wschodnich oczywiście znacznie więcej, od 1400 do 2300 (np. w r. 1877 w dekanatach samborskim 1450, 1262, 1221, 2317, drohobyckim 1660, 1314, 1238, 1578, 1424). Przed I wojną światową w związku z przyrostem

<sup>27</sup> „Kron. Diec. Przem. 1911 s. 22.

<sup>28</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1914 s. 223; „Kron. Diec. Przem.” 1911 s. 22.

<sup>29</sup> „Rocz. Statyst. Galicji” t. 1 s. 54, t. 6 s. 67.

<sup>30</sup> „Rocz. Statyst. Galicji” t. 1 s. 54.

ludności w parafiach zachodnich wzrosła ilość unitów do około 1000—2000 na 1 parafię, a we wschodnich 1500—3000 (np. samborski 2637, 2330, 1924, 2315, drohobycki 2404, 2844, 2134, 3212)<sup>31</sup>. Oczywiście były to małe parafie w porównaniu z rzymskokatolickimi, które na terenach południowych diecezji w r. 1914 często liczyły po 5700 wiernych, a zdarzały się i po 7631 osób jak w Sokolowie (dekanat leżajski) czy 7864 w Rozwadowie (dekanat rudnicki), 9101 w Jeżowie, 9543 w Grodzisku (dekanat leżajski). Przykładów takich, zwłaszcza z r. 1914, można by mnożyć więcej. Niewątpliwie właśnie w gęstej sieci parafialnej tkwiła zasadnicza różnica organizacji obu diecezji powodująca, że duchowieństwo greckokatolickie mogło lepiej prowadzić pracę duszpasterską i łatwiej objąć swym wpływem parafian.

Obok parafii ważną rolę odgrywały również pomocnicze placówki duszpasterskie, jak komendarie i ekspozytury. Na terenie diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej nie były one w XIX w. zbyt liczne, w całej diecezji było ich 25—29; w okresie przed I wojną światową wzrosły do 34. W porównaniu z greckokatolicką diecezją, gdzie ilość ich dochodziła w r. 1880 do 153 i stale wzrastała, było to bardzo mało. Zestawiając znów tę ilość pomocniczych placówek duszpasterskich w diecezji przemyskiej z innymi diecezjami rzymskokatolickimi w Galicji, wyższą od przemyskiej ilość miała jedynie lwowska, natomiast w krakowskiej i tarnowskiej ilość ich była znikoma (6 i 8)<sup>32</sup>. Bardzo duże i nierównomiernie zaludnione parafie rzymskokatolickie utrudniały kontakt z proboszczem, do kościoła parafialnego odległość wynosiła często kilkanaście, a czasem nawet i kilkadziesiąt kilometrów<sup>33</sup>. W okresie autonomicznym rzadka sieć parafialna przyczyniła się na terenach wschodnich diecezji przemyskiej do przechodzenia ludności rzymskokatolickiej na obrządek greckokatolicki. Strona ruska nie przestrzegała postanowień umowy zawartej w r. 1864 przez episkopat obu obrządków, a ponieważ parafie greckokatolickie były gęsto zaludnione, cerkwi wiele i doskonale zorganizowanych, ludność rzymskokatolicka, mająca daleko do swojego kościoła, wstępowała na nabożeństwo do cerkwi, która była niemal w każdej wsi, przyzwyczajala się do obrządku greckokatolickiego, a co za tym idzie wynaradawiała się. Względem te, jak i trudności związane z dużymi dysproporcjami tak pod względem obszaru, jak i liczby parafii oraz wiernych, zrodziły projekty reorganizacji sieci parafialnej, tworzenie nowych i regulowanie granic już istniejących parafii.

Do lat 90-tych XIX w. nie można wskazać przykładów inspirowania przez biskupów rozbudowy sieci parafialnej. Dopiero pod

koniec XIX w. za rządów biskupa Solecckiego powstały 4 nowe parafie i 7 filii oraz kilka kaplic i kościołów. Problem dużych parafii nie został jednak nawet poruszony. Dopiero w XX w. za biskupa J. S. Pelczara przystąpiono do likwidacji obszernych parafii przez podział większych i zakładanie nowych lub placówek filialnych. Ksiądz kanonik W. Sarna na zlecenie biskupa opracował w r. 1911 referat przedstawiony na kongregacji dekanalnej pt. „Gdzie utworzyć nowe probostwa czy ekspozytury, jako też gdzie zbudować nowe kościoły czy kaplice publiczne?”<sup>34</sup>, w którym wysunął projekt utworzenia 4 nowych parafii i 65 ekspozytur. Zarządzono stworzenie komitetów miejscowych, które powinny przystąpić do zbierania funduszy na organizowanie ekspozytur lub budowę kościołów. W r. 1912 biskup Pelczar w specjalnym orędziu polecił na porządek dzienny kongregacji dziekanów podjąć sprawę tworzenia nowych parafii i ekspozytur<sup>35</sup>. Na XI kongregacji dziekanów w r. 1912 znów ksiądz Sarna wygłosił referat „Tworzenie nowych stacji pasterskich i budowanie nowych kościołów czy kaplic publicznych”, w którym zaproponował założenie 47 nowych placówek duszpasterskich. Po dyskusji uchwalono, że ordynariat biskupi rozesła wszystkim księżom formularze deklaracji i każdy zobowiąże się do złożenia datku na ten cel<sup>36</sup>. Ponadto temat ten podjęto w „Kronice diecezji przemyskiej” i w piśmie „Echo Przemyskie”, przytaczając przykłady rozległych parafii oraz braku tychże na wschodnich terenach diecezji, a zwłaszcza na szlaku Bukowsko do granicy węgierskiej. Na synodzie w Przemyślu w r. 1914 znów specjalny referat księdza Sarny poświęcony był sprawie tworzenia nowych parafii. Postanowiono wówczas założyć 57 nowych parafii lub ekspozytur w wioskach odległych od kościoła parafialnego o 6—7 km i liczących ponad 900 katolików (trzeba dodać, że tworzenie nowych placówek duszpasterskich wymagało znacznych nakładów materialnych i zgody władz austriackich). W rezultacie tych wszystkich starań i zabiegów w XX w. utworzono 11 nowych parafii w miejscowościach: Rakszawa (1906), Wietrzno, Kamień, Jodłówka (1902—1908), Lutowiska (1912), Wójtowa (1914), Bachórz (1914), Trześniów (1913), Olszyny (1914), Tryńcza (1914), Kurzyna (1913) — głównie w południowej części diecezji przemyskiej. Ponadto powstało 8 ekspozytur i 17 kościołów filialnych. W ten sposób diecezja przemyska w r. 1914 miała 288 parafii, 2 komendorie i 32 ekspozytury. Dobrze zapowiadającą się reorganizację rzadkiej i nierównomiernie sieci parafialnej przerwał wybuch I wojny światowej.

<sup>31</sup> „Schematismus cleri ruthenorum dioec. Premisl.” 1877, 1914.

<sup>32</sup> „Schematismus cleri ruthenorum dioec. Premisl.” 1914; „Rocz. Statyst. Galicji” t. 1, 6.

<sup>33</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1911 s. 22.

<sup>34</sup> Tamże, s. 21—41.

<sup>35</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1912 s. 183.

<sup>36</sup> Tamże, s. 139.

## KLER ŚWIECKI

Rozległy obszar parafii, liczba należących do niej miejscowości, odległość od kościoła parafialnego oraz ilość ludności w parafii wpływały na praktyki religijne wiernych. Ale decydującą rolę odgrywał tutaj kler<sup>37</sup>. Według informacji zawartych w materiałach źródłowych dotyczących diecezji przemyskiej, stan liczbowy kleru świeckiego na interesującym nas terenie przedstawiał się w latach 1867—1914 następująco:

Rok	1867	1877	1887	1897	1907	1914
Kler świecki	433	456	473	508	538	646

Ogólna ilość kleru świeckiego diecezji przemyskiej w porównaniu z archidiecezją lwowską, obszerniejszą i liczebniejszą, która w latach 80-tych XIX w. miała zaledwie 389 duchownych, czy tarnowską — 429, nie wydaje się mała. Diecezja przemyska zajmowała pod tym względem w latach 80-tych XIX w. w Galicji drugie po krakowskiej miejsce, a pod koniec XIX w. wysunęła się na pierwsze miejsce<sup>38</sup> i utrzymała je do okresu I wojny światowej. W stosunku do duchowieństwa greckokatolickiego ilość księży rzymskokatolickich była mniejsza, gdyż w całej diecezji obrządku ruskiego liczba kleru w r. 1885 wynosiła 772 osoby, a w r. 1914 — 805<sup>39</sup>. Jak widać z powyższego zestawienia w okresie autonomicznym nastąpił dość znaczny wzrost liczby kleru rzymskokatolickiego z 433 w r. 1867 do 646 w r. 1914, lecz faktycznie w stosunku do rozległego obszaru diecezji przemyskiej i wysokiego stopnia zaludnienia zasygnalizować należy raczej zjawisko niedoboru duchowieństwa na tym terenie. Uwidacznia to najdobitniej

<sup>37</sup> Na terenie rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej ogólne liczby kleru świeckiego podawane w schematyzmach, jak i w ówczesnych pismach poświęconych zagadnieniom Kościoła nie były identyczne. Różnice między danymi uzyskanymi z „Rocznika Statystyki Galicji”, schematyzmów diecezji przemyskiej, a wreszcie z „Kroniki Diecezji Przemyskiej” i „Echa Przemyskiego”, nie były wielkie, sprowadzały się do kilku lub najwyższej kilkunastu osób w skali całej diecezji, ale nigdy też nie były identyczne. W naszych obliczeniach oparliśmy się głównie na schematyzmach kleru rzymskokatolickiego diecezji przemyskiej oraz na „Kronice Diecezji Przemyskiej”, których dane wydają się najbardziej zbliżone do rzeczywistości.

<sup>38</sup> „Rocz. Statyst. Galicji” t. 4 s. 102, t. 6 s. 67.

<sup>39</sup> „Schematismus cleri ruthenorum dioec. Premisl.” 1885, 1914; „Rocz. Statyst. Galicji” t. 4 s. 102, t. 6 s. 67.

stosunek liczby kleru świeckiego do liczby ludności. Średnia w skali diecezji przemyskiej ilość katolików przypadających na jednego księdza przedstawia się następująco:

Rok	1867	1877	1887	1897	1907	1914
Katolicy	723 450	786 081	858 280	994 848	1 137 918	1 181 569
Księża	433	456	473	508	538	646
Liczba wiernych na 1 księdza	1682	1724	1815	1958	2115	1830

, Nie trzeba nawet zestawiać otrzymanych danych z liczbami dotyczącymi innych diecezji galicyjskich, gdzie np. w latach 80-tych XIX w. 1 duchowny przypadał na 1556 wiernych (lwowska) lub 1047 (krakowska), czy greckokatolickiej diecezji przemyskiej mającej 1 duchownego na 1276 wyznawców<sup>40</sup> aby stwierdzić, że w stosunku do zaludnienia diecezji przemyskiej było to zbyt mało. Podane zestawienie wykazuje pewne zmiany w tym zakresie dopiero pod koniec okresu autonomicznego, w latach 1907—1914, będące wynikiem prowadzonej przez biskupa Pelczara polityki zwiększania ilości kleru przemyskiego. Równocześnie jednak pamiętać należy, że podane w tabelce liczby dotyczą ogólnej ilości kleru bez wyłączenia składu kapituły katedralnej i profesorów seminarium duchownego i in., nie biorących bezpośredniego udziału w duszpasterskiej pracy diecezji. Z ogólnej liczby duchownych diecezji odliczyć należy również księży emerytów, których wprawdzie w r. 1877 było tylko 8, ale w r. 1914 już 31, a nie brali oni oczywiście czynnego udziału w duszpasterstwie.

Z kleru świeckiego rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej przede wszystkim wyodrębnić należy kler kapituły przemyskiej. Nie był on liczny i nie ulegał w omawianym okresie większym zmianom. W skład kapituły w latach 1867—1914 wchodził proboszcz infulat, dziekan scholastyk, 2 (od r. 1913 — 3) kanoników gremialnych i 6 honorowych. W sądzie konsystorskim zasiadali radcy, referenci i egzaminatorzy prosynodalni; w XIX w. było ich 10, w r. 1913 — 13, w kancelarii zatrudniano 4 pracowników.

Stan kapituły w okresie autonomicznym w diecezji przemyskiej utrzymywał się niemal bez zmian, a w rzeczywistości nie różnił się prawie od składu z XVIII w. Kapituła była najwyższą obok bi-

<sup>40</sup> „Rocz. Statyst. Galicji” t. 1 s. 54, por. też t. 4 s. 102.

skupów instancją diecezji, stanowiła ciało kolegialne, nie odpowiadające za rządy w diecezji, ale mające służyć radą i pomocą władcom diecezjalnym. Po śmierci biskupa ordynariusza tymczasowe rządy w diecezji sprawowali jako administratorzy wybrani z grona kapituły prałaci czy kanonicy. W diecezji przemyskiej po śmierci biskupa Hirschlera administratorem został scholastyk ksiądz I. Łobos i kanonik ksiądz Edward Szedliwy, pierwszy dla spraw duchownych, drugi dla majątkowych<sup>41</sup>. Następnie po śmierci biskupa Soleckiego w r. 1900 administratorem dla spraw duchownych wybrano biskupa sufragana J. S. Pelczara, dla majątkowych — scholastyka księdza J. Federkiewicza. Zazwyczaj sprawowanie rządów w diecezji przemyskiej przez administratorów trwało bardzo krótko i niewiele mogli oni zrobić dla duchowieństwa i wiernych. W okresie autonomicznym, a zwłaszcza od ostatnich 20 lat XIX w. zespół prałatów i kanoników diecezji przemyskiej składał się z ludzi o wysokim poziomie moralnym, wykształconych i z doświadczeniem w pracy duszpasterskiej, jak zasłużony na polu szkolnictwa infułat Józef Hoppe; dziekan ksiądz Marcin Skwierczyński, rektor Seminarium Duchownego; ksiądz kanonik dziekan Jakub Glazer, profesor teologii moralnej, proboszcz katedralny późniejszy biskup sufragan i in.<sup>42</sup> Zdecydowana większość kanoników, tak zresztą jak i całego duchowieństwa, pochodziła z terenu diecezji przemyskiej. Napływ z innych diecezji był mały, czasem wynikał z potrzeb diecezji, ale częściej z prezentowania na beneficja protegowanych magnatów i szlachty, posiadających majątki na terenie diecezji przemyskiej.

Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne kieru kapitulnego, to większość rekrutowała się spośród szlachty oraz mieszczaństwa. Przeważała szlachta drobna, zaściankowa, jak np. w wypadku kanonika honorowego księdza Jana Kolbuszewskiego (1813—1896) proboszcza z Jodłowej, księdza kanonika Teofila Łękawskiego (1808—1892) katechety pochodzącego ze zubożałej rodziny szlacheckiej<sup>43</sup> i wielu innych, choć w tym okresie już znacznie więcej spotykamy kanoników rekrutujących się z mieszczaństwa, a nawet drobnomieszczaństwa, jak ksiądz kanonik Emeryk Porth (1825—1899) syn zamożnego kupca, ksiądz kanonik Franciszek Jabczyński (1821—1903), ksiądz kanonik Andrzej Karokulski (1830—1906) i in. Zdarzali się też kanonicy pochodzący z inteligencji, jak ksiądz kanonik Feliks Buchwald syn urzędnika; był też nawet w składzie kapituły syn młynarza ksiądz kanonik Jan Mazurkiewicz, ale były to jeszcze wypadki sporadyczne. Poziom wykształcenia członków kapituły

<sup>41</sup> Por. Federkiewicz, *Kapituła Przemyska*, „Kron. Diec. Przem.” 1913 s. 14; Archiwum Państwowe na Wawelu, Teki Schneidra, sygn. 1303 Przemysł, biskupstwo.

<sup>42</sup> Sarna, jw. s. 529—531.

<sup>43</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1911.



18. Lukasz Solecki, bp przemyski ob. łac. 1882—1900



19. Józef Sebastian Pelczar, bp przemyski ob. lac. 1900—1924

był stosunkowo wysoki; kilku z nich miało tytuły naukowe, jak np. wspomniany ksiądz dr Jan Mazurkiewicz, podobnie jak ksiądz dr Juliusz Nowina-Paszyński, Daniel Sulikowski i in. Wszyscy mieli ukończone seminaria duchowne, przeważnie w Przemyślu.

Jako siedziba biskupstwa i kapituły był Przemyśl miejscem skupiającym najwięcej kleru w diecezji. W Przemyślu ponadto istniało Seminarium Duchowne i Instytut Teologiczny; w latach 1867—1914 Instytut Teologiczny miał 6—7 księży profesorów, a katechetów szkolnych było w r. 1867 w diecezji 9, a w r. 1914 aż 75. Zwiększyła się też ilość kapelanów wojskowych w Przemyślu z 1 do 9<sup>44</sup>. Wszystko to powodowało, że znaczna część kleru tutaj się właśnie koncentrowała.

Na terytorium diecezji przemyskiej pracą duszpasterską kierował przede wszystkim kler parafialny. Stosunek liczby kleru do ilości parafii w dekanatach diecezji przemyskiej przedstawia tabela 3. Tabela ta oddaje wyraźny niedobór duchowieństwa parafialnego na terenie diecezji przemyskiej, szczególnie ostro uwidaczniający się zwłaszcza w r. 1877. U schyłku okresu autonomicznego widać tu pewną poprawę, zwłaszcza po reorganizacji parafii następuje w różnych dekanatach pewne wyrównanie ilości kleru; zdarza się już teraz, że statystycznie wypada po 2 księży na parafię, a nawet więcej (np. w dekanacie głogowskim, jarosławskim, rudnickim, drohobyckim), ale wciąż jeszcze są takie dekanaty jak brzostocki (13 księży na 9 parafii), dobromiński (11 księży na 9 parafii), rymanowski (12 księży na 11 parafii), sanocki (12 księży na 8 parafii). Istniały parafie, do których należało kilkanaście wsi o dwóch czy trzech księżach, którzy „nie mogli podolać w obsłudze kościoła i kaplic”<sup>45</sup>, a były i takie miejscowości, gdzie ksiądz przyjeżdżał dwa razy w roku, lub w najlepszym razie co „3 niedziele”<sup>46</sup>. Brak księży praktycznie uniemożliwiał więc funkcjonowanie parafii jako czynnika nie tylko religijnego, ale również wpływającego na kształtowanie życia umysłowego i ogólnokulturalnego.

Na kler parafialny składali się proboszczowie i wikarzy, a w mniejszych placówkach księża komendarze i tzw. ekspozytorzy. W diecezji przemyskiej ilościowo podział kleru parafialnego przedstawia tabelka (s. 259).

Najliczniejszą grupę wśród kleru parafialnego stanowili proboszczowie, a potem ich współpracownicy, głównie wikarzy. W ich to rękach leżało kierowanie parafią i praca duszpasterska wśród wiernych. Pod względem terytorialnym kler parafialny najczęściej pochodził z pobliskich okolic, a więc ze znanego sobie terenu

<sup>44</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1867, 1877, 1914.

<sup>45</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1914, dod. po s. 56.

<sup>46</sup> Tamże.

Tab. 3. Stan ilościowy parafii i kleru w dekanatach diecezji przemyskiej w latach 1877 i 1914

Dekanat	r. 1877		r. 1914	
	parafie	kler	parafie	kler
Przemysł miejski	1	5	1	6
Przemysł pozamiejski	6	7	6	9
Biecz	18	28	11	19
Brzostek	8	14	9	13
Brzozów	8	10	10	13
Dobromil	7	8	9	11
Drohobycz	9	18	5	17
Dynów	9	14	11	19
Frysztak	6	13	—	—
Głogów	9	10	8	20
Jarosław	5	11	7	16
Jasło	11	17	10	17
Jaworów	7	9	7	15
Krosno	7	13	7	13
Lesko	9	12	9	13
Leżajsk	14	23	10	18
Miechocin	10	17	10	18
Mościska	9	15	10	16
Pruchnik	8	10	10	13
Przeworsk	15	21	13	20
Rzeszów	19	27	12	23
Rudnik	8	17	10	26
Rymanów	11	12	11	12
Sambor	13	20	10	19
Sanok	13	18	8	12
Strzyżów	8	17	9	18
Żmigród	15	19	16	20
Jaćmierz	—	—	8	20
Łańcut	—	—	10	17
Olpiny	—	—	7	9
Rudki	—	—	6	11
Rzepiennik	—	—	10	14
Tyczyn	—	—	8	13
Razem	263	405	288	500

i w większości rekrutował się ze środowisk chłopskich. Ważną sprawą było też uzależnienie duchowieństwa parafialnego poprzez patronaty. Istniejące stosunki prawne i więzi towarzyskie stawały często kler parafialny w całkowitej zależności od miejscowej szlachty. Dlatego też ogólne zestawienie liczby kleru diecezji przemyskiej

Rok	proboszczowie	kapelani	komen-darze	wikarzy	ekspozytorzy
1877	256	10	3	128	14
1897	267	6	3	149	25
1914	284	2	2	174	32

w stosunku do ilości parafii czy ludności nie wydobywa znacznych różnic regionalnych i lokalnych w rozmieszczeniu i strukturze kleru świeckiego. Różnice te występujące zarówno pomiędzy duchowieństwem poszczególnych dekanatów, jak sąsiadujących nie-raz ze sobą parafii, były rezultatem różnorodnych, na terenie diecezji przemyskiej, głównie wyznaniowych, stosunków lokalnych.

Osobną grupę wśród kleru świeckiego, o której należy przynajmniej wspomnieć, stanowili alumni seminarium duchownego utworzonego w Przemysku jeszcze w XVII w. W okresie autonomicznym nastąpił wyraźny wzrost ich ilości:

Rok	1867	1877	1887	1897	1907	1914
Alumni	74	67	75	75	110	145

Prawie 100% wzrost alumnow w porównaniu z r. 1867 nastąpił dopiero w XX w. Wynikło to zarówno ze zwiększonej ilości szkół w diecezji przemyskiej, założenia Małego Seminarium w Przemysku w 1902 r., pomnożenia świadczeń finansowych na kształcenie kleryków oraz położenia nacisku na wychowawczą i naukową rolę studiów w seminarium duchownym i Instytucie, zwłaszcza przez biskupa Pelczara, najbardziej z biskupów przemyskich zaangażowanego w działalność nad podnoszeniem wykształcenia kleru.

#### BISKUPI

Okres autonomiczny to lata, w których w diecezjach galicyjskich rządili biskupi: we Lwowie Seweryn Morawski (do r. 1900), w Tarnowie Ignacy Łobos (do r. 1900), w Krakowie Albin Duna-

jewski (do r. 1894), a po nim Jan Puzyna (do r. 1911). W początkach lat 70-tych XIX w. biskupem przemyskim obrządku greckokatolickiego był Jan Saturnin Stupnicki, a w XX w. Konstanty Czechowicz (1896—1915), człowiek nieprzeciętny, cieszący się olbrzymim autorytetem, o niezwyklej aktywności tak w zakresie religijnym, jak społecznym i narodowym. Do tego świętego rządu biskupów w Galicji dołączyć też należy rządzących kolejno w diecezji przemyskiej w latach 1867—1914 czterech biskupów przemyskich: Antoniego Józefa Manastyrskiego (1863—1869), Macieja Hirschlera (1870—1881), Łukasza Soleckiego (1882—1900) i Józefa Sebastiana Pelczara (1900—1924). Wszyscy byli ludźmi wykształconymi, o wysokim poziomie moralnym, a dwóch ostatnich nawet intelektualnym, o dużym doświadczeniu w pracy duszpasterskiej, nieraz również pedagogicznej, a nawet naukowej. Pełnili oni wysokie funkcje kościelne i świeckie, dwóch z nich było rektorami uniwersytetów.

Pochodzenie społeczne biskupów w w. XIX/XX odbiegało od dawnej przewagi magnaterii, z której rekrutował się wyższy kler kościelny — wymienieni biskupi przemyscy w dwóch wypadkach wywodzili się ze szlachty, (Manastyrski i Solecki), biskup Hirschler był synem skromnego rządcy, a biskup Pelczar zamożnego rolnika<sup>47</sup>. Na pochodzeniu społecznym biskupów przemyskich uwiadcza się już pewien sposób odbicia nowych układów sił społecznych, gdy nie tylko ludzie skoligaceni z magnackimi rodami, lecz również z innych warstw społecznych dochodzili do najwyższych w kraju stanowisk kościelnych. Biskupi przemyscy lat 1867—1914 pochodzili bądź to z terenu swojej diecezji, bądź sąsiedniej lwowskiej. Biskupi Hirschler i Pelczar urodzili się na ziemi przemyskiej; pierwszy we wsi Winniki w dekanacie drohobyckim, a drugi w Korczyniu koło Krosna, biskup Manastyrski pochodził ze Stanisławowa, a Solecki z Jawcza, wioski należącej do parafii Żurów w dekanacie dolińskim.

Wykształcenie biskupów, kierunek studiów i ich rodzaj miały, obok typowej kariery kościelno-państwowej, wpływ na sposób myślenia i rządzenia. Wykształcenie podstawowe biskupi przemyscy zdobywali w miejscu urodzenia lub sąsiednich miasteczkach, biskup Manastyrski szkołę podstawową i gimnazjum ukończył w Stanisławowie, biskup Hirschler podobnie jak i biskup Solecki w Brzeżanach i Tarnopolu, a biskup Pelczar w Korczyniu i Rzeszowie. Seminarium duchowne we Lwowie ukończyli biskupi Manastyrski i Solecki, biskup Pelczar w Przemyślu, a Hirschler

<sup>47</sup> Por. Manastyrski, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19; Sarna, jw.; M. Kasperkiewicz, *Śługa Boży Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski*, Rzym 1972. Por. też E. Sauer, *Die politischen Aspekte der Osterreichischen Bischofsernennungen 1867—1903*, Wien 1968 s. 147—156.

w Wiedniu. Na seminarium duchownym zakończył studia tylko biskup Hirschler, pozostali studiowali dalej, jak biskup Manastyrski w Zakładzie Naukowym Augustineum w Wiedniu, gdzie w r. 1829 otrzymał doktorat teologii, biskup Solecki stopień dra teologii uzyskał we Lwowie w r. 1850, a biskup Pelczar miał dwa doktoraty: teologii (1866) i prawa kanonicznego (1868) w Rzymie. W ten sposób uniwersytet, uzupełniony wyjazdami zagranicznymi najczęściej do Rzymu, stanowił zamknięcie studiów, które otwierały drogę do wyższych funkcji w administracji diecezjalnej.

Biskupami przemyskimi zostawali zazwyczaj ludzie już znani i zasłużeni, a więc w większości dojrzały i doświadczony. Przeciętny wiek biskupów przemyskich w autonomicznym okresie w chwili powoływania na biskupstwo przekraczał 50 lat, a w dwóch wypadkach 60 lat. Charakterystyczne jest, że pierwsi biskupi byli starsi wiekiem; Manastyrski liczył 60, Hirschler 63 lata, młodszy był Solecki 55 lat, a Pelczar mianowany został ordynariuszem w wieku 58 lat.

Kariery kościelne biskupów przemyskich oczywiście przebiegały różnie, choć w pewnym stopniu podobnie poprzez przechodzenie tych samych stopni w administracji diecezjalnej. Biskup Antoni Józef Manastyrski (1803—1869) prefekt studiów w Seminarium Duchownym we Lwowie pracował od r. 1831 jako notariusz w konsystorz, a w r. 1835 mianowany rzeczywistym radcą konsystorza i wiceregentem lwowskiego seminarium duchownego. Rzutki, lojalny wobec władz austriackich, szybko zrobił karierę kościelną, a wyróżniał się w szkolnictwie, był kanonikiem gremialnym kapituły lwowskiej i zarazem dyrektorem nauk gimnazjalnych w całej Galicji, a w r. 1840 otrzymał rangę radcy gubernium. Jako delegat ordynariatu biskupiego zasiadał w senacie Uniwersytetu Lwowskiego, od r. 1845 był dyrektorem akademickich studiów teologicznych, w r. 1845/46 rektorem Uniwersytetu Lwowskiego, od r. 1856 był prałatem, a od r. 1862 infuletem. W r. 1863 mianowany został biskupem przemyskim. Według opinii biskupa Pelczara w chwili obejmowania biskupstwa „był to człowiek dobry, ale bez wybitnych zdolności i bez większej energii, a do tego już spracowany”<sup>48</sup>. Rzeczywiście jako biskup nie rozwinął szerszej działalności; wznowił kongregacje dekanalne, ponieczone od XVIII w., zalecał rekolekcje kapłańskie i objaśniał zawartą w r. 1864 ugodę między obrządkiem łacińskim i greckokatolickim w Galicji. Zmarł w Rzymie 17 XII 1869 r. i tam został pochowany<sup>49</sup>.

Następca jego biskup Maciej Hirschler (1807—1881), katecheta gimnazjalny w Brzeżanach, od r. 1836 administrator probostwa brzeżańskiego, od r. 1846 proboszcz w Gologórach. Wkrótce objął

<sup>48</sup> J. S. Pelczar, *Wybór pism*, wyd. M. Kras, „Nasza Przeszłość” 1968 t. 29 s. 23.

<sup>49</sup> Sarna, jw.; *Pol. słownik biogr.* t. 19.

urząd dziekana i szkolnego nadzorcy dekanatu brodzkiego, w r. 1852 mianowany kanonikiem gremialnym kapituły lwowskiej, a w r. 1864 prałatem. 24 V 1870 powołany na biskupstwo przemyskie, według opinii współczesnych mu „nie cieszył się dobrym zdrowiem, nie posiadał potrzebnej energii i większych zdolności, miał jednak prawy charakter i litościwe serce, zwłaszcza dla ubogich”<sup>50</sup>. Biskup Hirschler w miarę sił i możliwości wizytował diecezję, zwalczał pijaństwo przez zakładanie towarzystw trzeźwości, które podniósł do rangi bractwa. W okresie jego rządów zawiązało się towarzystwo „Bonus Pastor”, a diecezja obchodziła dwukrotnie jubileusz w r. 1875 i 1879<sup>51</sup>. Ze względu na zły stan zdrowia z czasem działalność swą ograniczył do wspomagania ubogich. Zmarł 27 V 1881 w Przemyślu.

Po nim w diecezji przemyskiej objął rządy Łukasz Solecki (1827—1900), katecheta II Gimnazjum we Lwowie, mianowany w r. 1860 profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, w r. 1864/65 rektorem i kanonikiem kapituły lwowskiej, a w r. 1866 rektorem seminarium duchownego we Lwowie. Opuścił wówczas uniwersytet i poświęcił się pracy pedagogicznej, wchodził w skład Rady Szkolnej Krajowej. Dnia 28 X 1881 r. został mianowany biskupem przemyskim i jego rządy, po długim okresie stagnacji, zapoczątkowały wieloletni okres rozwoju diecezji. Biskup Solecki przede wszystkim zwizytował całą diecezję, zainicjował restaurację kościoła katedralnego w Przemyślu, rozwinął działalność duszpasterską, wprowadził nowe nabożeństwa (październikowe) i ujedynolili ich odprawianie, zajął się sprawą nauczania religii w szkołach, rozszerzył seminarium duchowne, wydzielił 4 nowe parafie, tworzył nowe kościoły i kaplice<sup>52</sup>. Zmarł 2 III 1900 r., a na biskupstwo przemyskie wyniesiony został biskup Józef Sebastian Pelczar, profesor historii Kościoła i prawa kanonicznego UJ, od r. 1880 teologii pastoralnej, w r. 1882 rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w r. 1881 kanonik kapituły krakowskiej i od r. 1895 referent konsystorski i egzaminator prosynodalny, w r. 1894 założyciel zgromadzenia sióstr sercanek. Autor wielu prac naukowych. W r. 1899 mianowany biskupem sufraganiem przemyskim (uroczysta konsekracja odbyła się w asyście biskupa krakowskiego Puzyny i biskupa przemyskiego obrządku grekokatolickiego Konstantyna Czechowicza) a w rok później biskupem ordynariuszem przemyskim. Diecezją przemyską rządził 24 lata, ale zwłaszcza okres do I wojny światowej charakteryzowała niezwykle płodna i wszechstronna działalność<sup>53</sup>. Nieprzeciętna indywidualność biskupa Pelczara, zapał, dar

wymowy, wiedza i konsekwencja w pracy spowodowały, że zreorganizował wiele dziedzin życia kościelnego, podniósł pracę duszpasterską kleru, przeprowadził nowe podziały terytorialne dekanatów i parafii, przekształcił seminarium duchowne w nowoczesną placówkę o wysokim poziomie pedagogicznym, dążył do rozwoju i powstawania nowych kościołów i kaplic, zainicjował aktywną pracę społeczną, dbał o poziom moralny i naukowy kleru, otoczył opieką zakony, inicjował zakładanie szpitali i domów dla ubogich<sup>54</sup>. Wybuch I wojny światowej wstrzymał różnorodną działalność biskupa Pelczara, którą po uzyskaniu niepodległości dalej kontynuował Zmarł 28 III 1924 r. w Przemyślu.

Na czele diecezji stał — jak wiadomo — biskup ordynariusz, który do pomocy miał biskupa sufragana. W diecezji przemyskiej ostatni sufragan był mianowany w w. XVIII, następnie cesarz Józef II zniósł to stanowisko. Dopiero po śmierci biskupa Hirschlera poruszona została sprawa wznowienia sufraganii przemyskiej i dzięki poparciu ówczesnego namiestnika została przywrócona w r. 1882. Utrzymanie biskupa sufragana, oprócz funduszy na ten cel przeznaczonych przez rząd, miały zapewniać dochody z kanonii, a mianowany miał być on z grona członków kapituły. Pierwszym po tak długiej przerwie biskupem sufraganiem został w r. 1882 ówczesny scholastyk kapituły ksiądz Ignacy Łobos. Urodzony w Drohobyczu, a więc na terenie diecezji przemyskiej, syn bednarza, seminarium duchowne ukończył w Przemyślu i w r. 1851 otrzymał święcenia kapłańskie. Związki księdza Łobosa z ziemią przemyską umocniła praca w Przemyślu, najpierw w seminarium duchownym, następnie od r. 1860 jako asesora sądu biskupiego, w r. 1861 radcy konsystorza, a od r. 1865 kanclerza kurii. Na tym stanowisku wywarł znaczny wpływ na rządy w diecezji przemyskiej, zwłaszcza za ostatnich lat życia biskupa Hirschlera. W r. 1871 został ksiądz Łobos kanonikiem kapituły przemyskiej, a w r. 1878 prałatem-scholastykiem. Jako biskup sufragan pracował tylko do r. 1885, gdyż wówczas mianowany został biskupem tarnowskim<sup>55</sup>. Następcą jego na sufraganii przemyskiej był ksiądz Jakub Glazer (1835—1898), urodzony w Jasienicy koło Krosna, syn chłopca. Po ukończeniu seminarium duchownego w Przemyślu w r. 1858 i otrzymaniu święceń kapłańskich studiował w Wiedniu teologię i otrzymał stopień doktora. Powrócił do Przemyśla i został profesorem seminarium duchownego, następnie kanonikiem kapituły przemyskiej. Jako biskup sufragan w latach 1887—1898 pracował z poświęceniem, wizytował diecezję, opracował memoriał o kwestii

skupa sufragana przemyskiego od 19 III 1899. Archiwum Generalne Służebnic Najsw. Serca Jezusowego w Krakowie.

<sup>50</sup> Por. Kasperkiewicz, jw.; J. Ataman, *Pelczar Józef Sebastian*, w: *Hagiografia polska*, t. 2, Poznań 1972.

<sup>51</sup> Sarna, jw.; *Pol. słownik biogr.* t. 7.

<sup>50</sup> J. S. Pelczar, *Autobiografia*, cz. 1, wyd. J. Bar, s. 41—43 (odb. z „Prawa Kanonicznego” 1966); Kasperkiewicz, jw. s. 81.

<sup>51</sup> Sarna, jw. s. 520.

<sup>52</sup> Tamże, s. 538.

<sup>53</sup> Spis czynności biskupich dokonanych przez J. S. Pelczara, bi-



ukraińskiej, wspomagał ubogich<sup>56</sup>. Po biskupie Glazerze, stanowisko biskupa sufragana przez rok zajmował biskup Pelczar, zanim został mianowany biskupem ordynariuszem, a wówczas w r. 1901 otrzymał je ksiądz Karol Józef Fischer (1847—1931). Urodzony w Jaśle, wyświęcony w r. 1869 w Przemyślu, był wikarym w Sankoku, Drohobyczu, Jaśle, od r. 1874 proboszczem w Tarnowcu, a od r. 1887 w Dobrzechowie. Ceniony kaznodzieja i duszpasterz, został w r. 1895 posłem do parlamentu wiedeńskiego, od r. 1899 kanonikiem kapituły przemyskiej. Jako biskup sufragana przez wiele lat pomagał w rządzeniu rozległą diecezją biskupowi Pelczarowi<sup>57</sup>.

Jak z tego krótkiego przeglądu widać biskupi sufragani przemyscy pochodzeniem, studiami oraz pracą duszpasterską związani byli z diecezją przemyską. W ten sposób zresztą lepiej i bliżej mogli poznać specyficzne problemy tego terenu, a jako najbliżsi doradcy biskupów, których wyręczali w wizytacjach kánonicznych, bierzmowaniu itp., mieli znaczny wpływ na kierunek działalności w diecezji.

## ZAKONY

Problematyką związaną z działalnością zakonów na terenie diecezji przemyskiej nie będziemy zajmować się szerzej, gdyż została ona opracowana<sup>58</sup>. Chcemy tylko przedstawić ilość klasztorów, główne ich skupiska w diecezji przemyskiej, liczebność zakonników i zakonnice. W pierwszych latach okresu autonomicznego w diecezji przemyskiej było 7 zakonów męskich, w r. 1914 już 10, żeńskich początkowo też 7, a przed I wojną światową 13. Do zakonów tych w r. 1867 należały 23 klasztory męskie i 19 żeńskich, a w r. 1914 aż 27 męskich i 47 żeńskich<sup>59</sup>.

Zwiększonej liczbie domów zakonnych odpowiadała znaczna i wzrastająca ilość zakonników i zakonnice. W diecezji przemyskiej w r. 1867 było 215 zakonników, a w r. 1914 — 391; ilość zakonnice zwiększyła się jeszcze bardziej z 282 w latach 60-tych XIX w. do 950 u schyłku okresu autonomicznego. Zwiększenie liczby zakonów, klasztorów i kleru zakonnego nastąpiło w początkach XX w., gdy do diecezji przemyskiej przybyli redemptoryści i salezjanie, a z zakonów żeńskich ss. wizytki, siostry Św. Rodziny, służebnice Serca Jezusowego i służebnice Matki Boskiej Bolesnej. Na

<sup>56</sup> „Gazeta Lwowska” 1898 nr 102; „Czas” 1898 nr 102.

<sup>57</sup> Federkiewicz, jw.; *Pol. słownik biogr.* t. 18.

<sup>58</sup> E. Jabłońska-Deptułowa, *Zakony diecezji przemyskiej od pierwszego rozbioru do 1938 r.* — maszyn.

<sup>59</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1867, 1914; „Rocz. Statyst. Galicji” t. 1, 4, 6.

tym odcinku także widać wyraźny wpływ działalności biskupa Pelczara, który dbał o pomnożenie domów zakonnych. W porównaniu z diecezją tarnowską sieć klasztorów i ilość kleru zakonnego była na omawianym przez nas terenie gęsta. W diecezji tarnowskiej w r. 1898 było zaledwie 6 klasztorów męskich i 34 żeńskie, a ilość ta nie uległa większym zmianom w XX w. Zakonników było tam zaledwie 102, a zakonnice 227<sup>60</sup>. Liczniejszy kler zakonny miały archidiecezja lwowska i diecezja krakowska, ilość klasztorów w krakowskiej i przemyskiej była prawie identyczna, nad wszystkimi górowała lwowska z 35 klasztorami męskimi i 118 żeńskimi na przelomie w. XIX/XX<sup>61</sup>. Natomiast w diecezji greckokatolickiej na całym jej obszarze było w końcu XIX w. 6 klasztorów męskich ze 115 zakonnikami i zaledwie 1 żeński z 4 zakonnicami. Liczby te były statyczne i nie wykazywały tendencji wzrostu, gdyż oprócz bazylianów i bazylianek innych zakonów w tym obrządku nie było.

W diecezji przemyskiej w drugiej połowie XIX w. klasztory męskie znajdowały się przede wszystkim w miastach i miasteczkach, jak Przemyśl, Krosno, Sanok, Rzeszów, Przeworsk, Dukla, Sambor; w XX w. sieć klasztorów poszerzyła się i objęła Jasło, Biecz, Sądową Wisznę i inne mniejsze miejscowości. Natomiast żeńskie klasztory początkowo skupione w Przemyślu, Przeworsku, Moszczenicy, Łące, w XX w. objęły Gorlice, Jasło, Krosno, Łańcut, Rzeszów, Sambor, Starą Wieś. W rozmieszczeniu klasztorów wybijały się wyraźnie ośrodki miejskie z Przemyślem na czele, stanowiącym największe skupisko zakonników i zakonnice. Przeważają pod względem ilości klasztorów i kleru zakonnego tereny zachodnie diecezji przemyskiej, dekanaty wschodnie i południowo-wschodnie pozostają daleko w tyle, co jest wymowną ilustracją stosunków wyznaniowych diecezji przemyskiej w okresie autonomicznym.

## KOŚCIOŁY W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Głównym ośrodkiem parafii był kościół, największy zazwyczaj i najokazalszy budynek w okolicy. Zasadnicze różnice istniały pomiędzy kościołami miejskimi, małomiasteczkowymi i wiejskimi. Te ostatnie były w interesującym nas okresie często jeszcze drewniane, a w wielu wypadkach, zwłaszcza na terenie wschodnich dekanatów, nie były to kościoły stałe, lecz filialne, lub nawet jedynie kaplice. Jak w całym kraju, tak i w diecezji przemyskiej kościoły parafialne budowane były i przez fundatorów parafii, szlachtę, magnaterię, biskupów, którzy przyczyniali się do ich wyposażenia. Świeżo erygowane w XX w. powstawały ze składek

<sup>60</sup> „Schematismus cleri dioec. Tarnoviensis” 1898, 1914.

<sup>61</sup> „Podręcznik Statystyki Galicji” 1900.

społecznych, lecz przy znacznej finansowej pomocy szlacheckiej. Natomiast konserwacja i utrzymanie kościoła należała już do proboszcza, który często otrzymywał na ten cel pomoc spoza parafii. Obraz stanu i zniszczeń kościołów parafialnych w diecezji podają przede wszystkim akta wizytacji biskupich poszczególnych dekanatów, jak i notatki biskupa Pelczara, np. „pożądane odnowienie kościoła”, „b. dobre budynki kościelne”, „kościół musi być postawiony” itp.<sup>62</sup> Ilość kościołów w całej diecezji przemyskiej u progu okresu autonomicznego wynosiła 263, do r. 1912 wzrosła dość znacznie i wynosiła 290 kościołów<sup>63</sup>. Podobnie było z kościołami filialnymi, których w r. 1867 w diecezji przemyskiej było 12, w r. 1900 już 27, a w r. 1912 — 32. Liczba kościołów zakonnych nie uległa zmianie (25), natomiast znacznie zwiększyła się ilość kaplic publicznych i pół-publicznych, z 287 w r. 1900 do 340 w r. 1912. W porównaniu z kościołami rzymskokatolickimi ilość cerkwi była w całej diecezji przemyskiej obrządku ruskiego znacznie większa, w r. 1911 osiągnęła liczbę 1290 cerkwi, w tym macierzystych 715, filialnych 575, a kaplic 44<sup>64</sup>. W ten sposób organizację parafialną obrządku greckokatolickiego wzmocnił fakt istnienia cerkwi w każdej niemal wsi.

Największy na terenie diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej był kościół katedralny w Przemyślu. Od czasów zaborów zaniedbana XV-wieczna katedra przemyska wymagała gruntownego odnowienia. Pierwszy biskup Hirschler rozpoczął starania o odremontowanie katedry, do czego walczył przyczynił się ówczesny infulat Józef Hoppe (zm. 1888), składając na ten cel 10 tysięcy złr<sup>65</sup>. Brak zdrowia i sił nie pozwoliły biskupowi Hirschlerowi na rozpoczęcie prac związanych z remontem katedry, ale wezwał on wiernych do składek na ten cel. Myśl gruntownej restauracji katedry podniosła kapituła za czasów biskupa Soleckiego, który zajął się energicznie tą sprawą i zlecił wykonanie planów restauracji znanemu już wówczas architektowi Tomaszowi Prylińskiemu.

Doprowadzenie odnowienia katedry do końca za jedno z głównych zadań postawił od chwili objęcia rządów biskup Pelczar. Na podstawie opinii komisji rzeczoznawców architekt Stanisław Majerski opracował w r. 1901 plany i kosztorysy wszystkich robót, a biskup Pelczar wezwał swych diecezjan do składek<sup>66</sup>. W ten sposób biskupowi Pelczarowi przypadło w udziale zakończenie

<sup>62</sup> Arch. Gen. Służ. NSJ w Krakowie, Dzienniczek „B” z r. 1899.

<sup>63</sup> „Schematismus cleri dioec. rit. lat. Premisl.” 1867, 1912; „Kron. Diec. Przem.” 1913 s. 28.

<sup>64</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1911 s. 21; „Echo przem.” nr 67 z 27 I 1910.

<sup>65</sup> Sarna jw.; T. Łękański, *Katedra przemyska wraz z kościołem filialnym Najśw. Serca Pana Jezusa*, Przemyśl 1906.

<sup>66</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1901 s. 32—33.

wieloletniego dzieła restauracji i przywrócenia katedrze dawnego blasku. Katedra przemyska jako kościół parafialny dopiero w drugiej połowie XIX w. zaczęła utrzymywać w przyległych wioskach małe kościółki: w Grochowcach, Witoszyńcach (1868), Kuńkowcach (1870), kaplice w Prałkowcach, Ostrowie, w Kruchlu Małym (1895) i in.<sup>67</sup>

Równocześnie poruszono sprawę XVIII-wiecznego kościoła pojezuickiego niszczonego po kasacie z roku na rok, wreszcie zamkniętego i przeznaczonego na rozbiórkę. Z myślą ocalenia go biskup Solecki wniósł pismo do władz i do konserwatora zabytków, przedstawiając konieczność istnienia osobnego kościoła dla wojska i młodzieży szkolnej. Zabiegi te nie odniosły jednak żadnego skutku. Dopiero biskupowi Pelczarowi udało się powstrzymać rozpisana już licytację na roboty demolacyjne, zjednać władze i uzyskać pozwolenie na rozpoczęcie robót restauracyjnych<sup>68</sup>. Prace rozpoczęto w r. 1903 pod kierunkiem architekta S. Majerskiego, kościół i budynek pokryto dachówką, wieże odnowiono, zbudowano sygnaturkę, ustawiono wielki ołtarz i wyposażono wnętrze kościoła. Grono profesorów seminarium duchownego sprawiło dzwon wieżowy. W rezultacie dnia 13 XI 1904 roku odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła przez biskupa Pelczara<sup>69</sup>.

Z restauracją kościoła pojezuickiego rozpoczęto budowę nowego kościoła w Łuczycach pod Przemyślem. Dzięki zabiegom księdza infulata Łękańskiego, pomocy finansowej właściciela Łuczyc Władysława Czajkowskiego oraz w drodze składek społecznych zebrano potrzebną sumę i w r. 1904 stanął kościół murowany kosztem 12 976 kor.<sup>70</sup> Gwałtowny na początku XX w. rozwój przedmieść przemyskich spowodował konieczność wystawienia kościoła w Błoniu „głównie dla kolejarzy” — jak pisał biskup Pelczar do namiestnika Michała Bobrzyńskiego, prosząc o poparcie dla uzyskania subwencji rządowej<sup>71</sup>. Budowa trwała trzy lata, ostatecznie w r. 1911 odbyło się poświęcenie kościoła i ochronki dla dzieci kolejarzy<sup>72</sup>. Na budowę kościoła na Zasaniu w Przemyślu zbierano fundusze od r. 1893, miał on być filią katedry, a z czasem samodzielną parafią<sup>73</sup>. Akcję tę przerwał wybuch wojny.

Nasilenie ruchu budowlanego kościelnego na terenie diecezji przemyskiej w XX w. wiązało się ze sprawą częstego, zwłaszcza w parafiach wschodnich, przechodzenia ludności rzymskokatolickiej na obrządek greckokatolicki. Przyczyny nasilenia się tego zja-

<sup>67</sup> Federkiewicz, jw.; „Kron. Diec. Przem.” 1912 s. 167—169.

<sup>68</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1904 s. 17—18.

<sup>69</sup> Tamże, s. 376.

<sup>70</sup> Federkiewicz, jw.; „Kron. Diec. Przem.” 1912 s. 174—175.

<sup>71</sup> Pelczar, *Wybór pism*, s. 125.

<sup>72</sup> „Echo przem.” nr 94 z 23 XI 1911.

<sup>73</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1910 s. 704.

wiska łączono z małą ilością kościołów na obszarach o ludności dwuwyznaniowej. Rzadka sieć kościołów rzymskokatolickich powodowała konieczność pokonywania znacznych nieraz odległości i utrudniała praktyki religijne<sup>74</sup>. Na terenach wschodnich diecezji, np. we wspomnianej już Turce, w której ludność rzymskokatolicka była w mniejszości znajdował się kościół parafialny i dwóch księży<sup>75</sup>. W XX w. powstały tam 2 ekspozytury parafialne z kościołami w Boryni i Łomnej oraz 9 kaplic. Odległości do kościołów parafialnych na tych terenach wahały się od 4 do 50 km, zwłaszcza w parafiach: Rudki, Medenice, Drohobycz, Radenice<sup>76</sup>. Zdarzały się i takie wypadki jak w parafii Bukowsko, gdzie niektóre wsie dzieliła znaczna odległość od kościoła, np. Szczawne 15 km, Komańcza 30 km, Łupków 52 km, Smolnik 50 km, Wola Michowa aż 58. W miejscowościach takich wielu mieszkańców nigdy w życiu nie było w swoim kościele parafialnym<sup>77</sup>. Do tych wsi tylko dwa razy w roku przyjeżdżał ksiądz na wykonywanie obowiązków duszpasterskich i wówczas księża unicycy pozwalali mu odprawiać nabożeństwo w cerkwi. Były to fakty świadczące o palącej potrzebie budowy kościołów lub choćby kaplic w diecezji przemyskiej. Brak stacji duszpasterskich próbowano rozwiązać i w ten sposób, że starano się o uzyskanie pozwoleń na odprawianie nabożeństw łacińskich w cerkwiach<sup>78</sup>, co zresztą z powodu niedoboru kleru rzymskokatolickiego nie dawało również większych rezultatów. Zdając sobie sprawę z wagi problemu, tak z punktu widzenia wyznaniowego jak narodowego, o konieczności budowania kaplic i kościołów mówiono na kongregacjach dekanalnych<sup>79</sup>. Na synodzie w r. 1914 uchwalono rezolucję o zakładaniu stacji duszpasterskich we wszystkich wioskach o ludności mieszanej. Wybuch wojny przeszkodził w realizacji i tego zamierzenia.

#### DUSZPASTERSTWO I ORGANIZACJA ŻYCIA KOŚCIELNEGO

Działalność duszpasterska duchowieństwa, mająca na celu zaspokajanie potrzeb religijno-moralnych zróżnicowanego społeczeństwa ziemi przemyskiej, miała ogromne znaczenie. Celem naszym jest zajęcie się raczej strukturą niż funkcją organizacji diecezjalnych, gdyż bliższe prześledzenie tego problemu, a zwłaszcza przedstawienie pozakościelnych funkcji kleru i parafii w życiu umysłowym i ogólnokulturalnym a nawet gospodarczym społeczeństwa,

<sup>74</sup> Por. Bujak, jw. t. 1 s. 70 nn.

<sup>75</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1914, dod. niepaginowany po s. 56 pt. „Do Czcigodnych Braci Kapłanów diecezji przemyskiej”.

<sup>76</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1911 s. 23—30.

<sup>77</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1914, dod. po s. 56.

<sup>78</sup> Por. Pisma J. S. Pelczara, Korespondencja urzędowa w Archiwum Diecezji Przemyskiej, t. 1: 1899—1900, s. 99.

<sup>79</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1903 s. 14.

jest niemożliwe w krótkim artykule. Spróbujmy więc tylko zasygnalizować kilka kierunków z szerokiej i różnorodnej działalności duszpasterskiej kleru przemyskiego.

Praca duszpasterska w okresie autonomicznym uległa znacznemu poszerzeniu i zróżnicowaniu, odbiegała od dawnego, tradycyjnie pojmowanego duszpasterstwa. W tym okresie, a zwłaszcza od końca XIX w., duchowieństwo starało się dotrzeć i nawet kierować każdą grupą społeczną i każdą dziedziną życia. Tendencje te wzrosły jeszcze w w. XX, rozszerzyły się bowiem na kwestie ekonomiczne, a nawet polityczne. Było to zadanie o tyle trudniejsze, że w interesujących nas latach duchowieństwu odebrany został wpływ na podporządkowane mu dawniej całkowicie szkolnictwo parafialne i ośrodki szpitalne. Pozostały więc właściwie bractwa religijne i stowarzyszenia charytatywne. Kierowanie wiernymi w każdej dziedzinie życia wymagało, zwłaszcza przy tak rozległej sieci parafialnej jak w diecezji przemyskiej i przewadze ludności unickiej na wielu terenach, nie tylko znacznego wysiłku kleru, ale i stałego poszukiwania nowych środków i sposobów dotarcia do społeczeństwa i objęcia go swoim wpływem.

W diecezji przemyskiej, podobnie zresztą jak w lwowskiej, a w przeciwieństwie do krakowskiej i tarnowskiej praca duszpasterska była bardzo żywa i wszechstronna. Wpłynęła na to w znacznym stopniu zaostrzająca się w latach autonomicznych rywalizacja z ruchliwym wyznaniem greckokatolickim. W ówczesnej prasie lokalnej, jak „Echo Przemyskie” czy „Kronika Diecezji Przemyskiej”, przewijają się raz po raz poglądy o konieczności zadokumentowania znaczenia działalności kleru rzymskokatolickiego i pracy społecznej, przede wszystkim na rzecz ludu. Obok krzewienia zasad religii katolickiej akcja ta miała jeszcze drugi aspekt: obronę praw narodowych<sup>80</sup>.

Podobnie jak w całej Galicji, tak i w diecezji przemyskiej pierwsza połowa XIX w. była okresem osłabienia działalności duszpasterskiej. W początkowych latach okresu autonomicznego klęski elementarne, jak pożary, powodzie, nieurodzaje, zwróciły działalność ówczesnego biskupa Manastyrskiego, jak i całego kleru diecezji przemyskiej przede wszystkim w kierunku niesienia pomocy poszkodowanym. W tym też okresie poza pracą kościelną nie rozwinęło jeszcze duchowieństwo przemyskie szerszej działalności duszpasterskiej. Biskup Manastyrski wzywał do prenumeraty prasy katolickiej, starał się o rozwój stowarzyszeń wstrzeźliwości i wydał nakaz odbywania kongregacji dekanalnych. Dopiero jednak powstałe za czasów biskupa Hirschlera bractwo „Bonus Pastor” wpłynęło na pogłębienie życia religijnego wśród kleru, do czego przyczynił się również wyższy poziom seminarium duchow-

<sup>80</sup> Bujak, jw. t. 1 s. 136, 146.

nego. Nastąpiło też wznowienie kongregacji dekanalnych; w zakresie praktyk kościelnych ujednoczenie i wprowadzenie nowych nabożeństw oraz zorganizowanie misji aktywizowało społeczeństwo. Znaczną rolę odgrywały pielgrzymki do cudownych obrazów w Leżajsku, Kalwarii Paclawskiej, Rudkach, Chłopicach.

Przed wszystkim jednak stopniowo zmieniał się system wizytacji, zwłaszcza generalnych, nie przeprowadzanych dotąd zbyt często, a w niektórych okresach zupełnie przez biskupów zaniechanych. Zarówno w okresie rządów biskupa Anastyrskiego, jak i biskupa Hirschlera nie było wizytacji, która objęłaby całą diecezję. Zmiana nastąpiła dopiero za biskupa Soleckiego, który bądź sam, bądź przez biskupa sufragana przeprowadzał wizytacje tak, że w przeciągu 18 lat objęły one całą diecezję przemyską. Wzmocniony ruch wizytacyjny był charakterystyczny dla rządów biskupa Pelczara, który niezwykle starannie i systematycznie, według z góry ułożonego planu, ogłaszanego wcześniej w „Kronice Diecezji Przemyskiej” (w latach 1900—1910), przy pomocy biskupa sufragana K. Fischera zwizytował całą rozległą diecezję. Po r. 1910 biskup Pelczar ponownie przystąpił do kolejnych wizytacji, które objęły jednak tylko niektóre dekanaty, gdyż wybuch wojny uniemożliwił jej zakończenie<sup>81</sup>.

Celem zapewnienia stałego kontaktu z kierownictwem duchowieństwa terenowego, od czasów biskupa Pelczara rokrocznie zwoływano kongregacje księży dziekanów. Przewodniczył im sam biskup, a brali udział dziekani i wicedziekani, członkowie kapituły, radcy konsystorza biskupiego i biskupi sufragani. Tematem były zagadnienia duszpasterstwa, m. in. kwestie nauki religii w szkołach, budowa nowych kościołów, wizytacje dziekańskie, rekolekcje itp. Dawały one możliwości wymiany myśli i doświadczeń wśród górnych warstw kleru diecezji.

Inny charakter miały kongregacje dekanalne, wskrzeszone przez biskupa Anastyrskiego, które za jego rządów odbyły się zaledwie w 9 dekanatach<sup>82</sup>. Następcy przypominali o konieczności odbywania ich, ale dopiero biskup Pelczar zdecydowanie pilnował, aby zwoływane były regularnie, napominał dziekanów, aby poruszali na nich sprawy aktualne i poważne, a referaty aby dotyczyły różnych dziedzin, przede wszystkim zaś duszpasterstwa.

Największym jednak osiągnięciem biskupa Pelczara było zorganizowanie trzech synodów diecezjalnych w latach 1902, 1908, i 1914. Praktyka zwoływania synodów od końca XVIII w. zupełnie wygasła i w ciągu XIX w. nie odbył się ani jeden synod w diecezji obrządku łacińskiego. W kościele greckokatolickim odprawiono też zaledwie dwa synody: w r. 1891 w archidiecezji

<sup>81</sup> Por. Kasperkiewicz, jw. s. 199.

<sup>82</sup> Sarna, jw.

lwowskiej i z inicjatywy biskupa Czechowicza w r. 1898 w diecezji przemyskiej. Teoretycznie od czasu konkordatu z r. 1855 wolno było bez przeszkód zwoływać synody, ale żadna z diecezji położonych w Galicji nie zdobyła się na to. Dopiero biskup Pelczar pierwszy w Galicji, przygotował i odprawił synod w r. 1902. Zaraz po ingresie na stolicę biskupią zapowiedział zwołanie synodu, ustanowił kongregację przygotowawczą, która ustaliła tematy statutów oraz wyznaczyła referentów<sup>83</sup>. Dalsze prace podjęły trzy komisje i ogłoszono projekty ustaw. Pierwszy synod odbył się w Przemyślu 19—22 VIII 1902; wzięło w nim udział 340 księży, a statuty ogłoszono drukiem. Miały one charakter prawno-duszpasterski, wprowadzały ustawę o śpiewie gregoriańskim, o bibliotekarstwie parafialnym, o popieraniu prasy katolickiej, misjach i rekolekcjach. Wykazały znajomość ustaw papieskich i umiejętność przystosowania ich do aktualnych miejscowych potrzeb<sup>84</sup>. Następnym synodem odbył się w Przemyślu 25—27 VIII 1908 przy licznych udziale kleru diecezjalnego. Uzupełniono na nim ustawy podjęte w r. 1902 oraz podano szereg informacji dotyczących stanu diecezji przemyskiej<sup>85</sup>, poruszono sprawę katechizacji, wychodźstwa, trzeźwości, akcji katolicko-społecznej. Wprowadzono też pewną nowość administracyjną, ustanawiając dwóch archidiakonów. Synod ten jeszcze bardziej dostosował do życia postanowienia z r. 1902 i rozwinął je w kierunku praktycznym. Ostatni synod diecezji przemyskiej odbył się tuż przed wybuchem I wojny światowej w Chyrowie w kolegium oo. jezuitów. Miał on inny charakter niż poprzednie, był to rodzaj kursu ascetyczno-duszpasterskiego dla kleru przemyskiego. Biskup Pelczar wygłosił prelekcje rekolekcyjne, wysłuchano 10 referatów, w których przeważały tematy społeczne. Nie uchwalono ustaw, a ograniczono się do rezolucji stanowiącej wytyczne w pracy duszpasterskiej. Łączenie synodów z rekolekcjami dla księży, uproszczenie form ceremonialnych, wciąganie poprzez dyskusje uczestników do aktywnego współdziałania w obradach, wszystko to przyczyniło się do podniesienia znaczenia synodu z jednej strony, a z drugiej do wzmocnienia pracy duszpasterskiej w diecezji przemyskiej.

Ożywienie ruchu wizytacyjnego, regularne odbywanie kongregacji dekanalnych i zwołanie synodów wpłynęło niewątpliwie pozytywnie na rozwój diecezji przemyskiej. Zasadniczą jednak rolę odgrywały w tym szerokie rzesze kleru. Od początku XX w. duchowieństwo diecezji przemyskiej było już lepiej przygotowane

<sup>83</sup> J. Bar, *Synody biskupa przemyskiego J. S. Pelczara*, „Ateneum Kapłańskie” 1950 t. 52 s. 198—221; Kasperkiewicz, jw.; J. Sawicki, *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, (Concilia Poloniae), t. 8), Wrocław 1955.

<sup>84</sup> „Przegląd Kościelny” 1903 t. 2 s. 303.

<sup>85</sup> *Akta i statuta kongregacji synodalnej*, Przemyśl 1908.

do pełnienia funkcji duszpasterskich i dokładniej kontrolowane. Zwłaszcza biskup Pelczar kładł duży nacisk na podniesienie pozostawiającego w XIX w. wiele do życzenia poziomu moralnego kleru diecezji przemyskiej, na wykształcenie księży i odpowiednie przygotowanie ich do pracy. Z licznych sposobów, jakimi próbował to osiągnąć, jak utworzenie Małego Seminarium w Przemyślu, reorganizacja nauczania kleryków, program dokształcania dla księży katechetów, proboszczów i wikarych, utworzenie z księży Związku Misjonarzy szerzącego misję i rekolekcje, wymienimy tylko założenie w r. 1901 „Kroniki Diecezji Przemyskiej”, miesięcznika przeznaczonego dla duchowieństwa. Pismo podzielone na dwie części: urzędową i nieurzędową, w pierwszej zamieszczało encykliki, dekrety Stolicy Apostolskiej, listy pasterskie, rozporządzenia i instrukcje. Druga część zawierała artykuły i rozprawy dotyczące historii diecezji przemyskiej, recenzje prac teologicznych, informacje o ruchu katolickim w kraju i w świecie, wiadomości o misjach, rekolekcjach, uroczystościach kościelnych. „Kronika” utrzymana na dobrym poziomie orientowała duchowieństwo w aktualnych kierunkach rozwoju katolicyzmu i stanowić miała pomoc w pracy duszpasterskiej. Biskup Pelczar zorganizował również w r. 1902 muzeum diecezjalne, starając się w ten sposób zainteresować kler sztuką sakralną<sup>86</sup> oraz utworzył bibliotekę, której podstawę stanowiły zbiory biblioteki kapitulnej i księgozbiór biskupa Soleckiego.

Wszystkie te nowe przedsięwzięcia miały w pierwszym rzędzie służyć jako pomoc w tradycyjnych, choć w XX w. wzbogaconych w treści formach pracy kościelnej. Sakramenty chrztu, Komunii, ostatniego namaszczenia, odprawianie nabożeństw należało do codziennych obowiązków kleru parafialnego. Biskupi zaś święcili kapłanów, diakonów, przyjmowali alumnów, poświęcali nowo powstające kościoły, szpitale, szkoły, stowarzyszenia, prowadzili rekolekcje i odbywali wiele innych czynności. Poważnym obowiązkiem było bierzmowanie, które zazwyczaj łączył biskup z wizytacjami. Biskup Pelczar jeszcze jako biskup sufragana wybierzmował w jednym miesiącu 17 287 osób<sup>87</sup>, a jako biskup ordynariusz w ciągu dwóch lat 42 891<sup>88</sup>, co w pewnym stopniu rzuca światło na pobożność wiernych. Problem skuteczności społecznego oddziaływania kleru diecezji przemyskiej, jak i całej struktury parafialnej nie da się w krótkim przeglądzie przedstawić, zagadnienie to wymaga specjalnych, pogłębionych badań. Z notatek biskupa Pelczara nie przeznaczonych do druku oraz z frag-

<sup>86</sup> Często na łamach „Kroniki Diecezji Przemyskiej” wzywano do składania eksponatów dla muzeum („Kron. Diec. Przem.” 1905 s. 307).

<sup>87</sup> Dzienniczek „B”, Wizytacje kanoniczne 1899.

<sup>88</sup> Dzienniczek „B” 1902

mentarycznych informacji w relacjach z wizytacji wynika, że bardziej rozwinięte były praktyki religijne wśród mieszczaństwa niż chłopów. Wpływ na ten fakt miała niewątpliwie większa ilość kleru i bogaty program liturgiczny w miastach. Znacznie gorzej przedstawiała się pobożność chłopów, którzy, jak zanotował biskup Pelczar, „dużo piją”, słyną z piniactwa i ociągają się w wykonywaniu praktyk religijnych<sup>89</sup>.

Skuteczność działalności duchowieństwa w pewnym stopniu odbijała również działalność stowarzyszeń o charakterze religijnym i charytatywnym. Z tego rodzaju towarzystw XIX-wiecznych zakrojonych na szerszą skalę wymienić należy Towarzystwo Św. Wincenciego a Paulo założone w Przemyślu w r. 1885 dla mężczyzn, a w r. 1888 dla kobiet, które szybko objęło wszystkie większe ośrodki w diecezji. Z tej też instytucji wyłoniło się Towarzystwo Panien Ekonomek zajmujące się głównie sierotami i ubogimi dziećmi. Charakter charytatywny miały Stowarzyszenie opieki nad uczącą się młodzieżą i Stowarzyszenie opieki nad sługami. Bardzo rozpowszechniona na terenie diecezji przemyskiej była Sodaliczka Mariańska, pracująca głównie nad podniesieniem religijności i rozszerzaniem kultu Matki Boskiej. Zmieniający się na przełomie XIX/XX w. układ stosunków społecznych, rozwój ruchu ludowego i robotniczego na ziemi przemyskiej stały się impulsem do tworzenia instytucji i stowarzyszeń religijnych dla określonych grup społecznych. Biskup Pelczar jako biskup sufragana w r. 1899 proponował utworzenie stowarzyszenia katolickiego dla robotników<sup>90</sup> i w tym roku powstała w Przemyślu organizacja dla katolickich robotników „Przyjaźń”, a w następnym roku Stowarzyszenie opieki nad terminatorami pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki<sup>91</sup>.

Najpoważniejszy i zakrojony na szeroką skalę był Związek Katolicko-Społeczny założony przez biskupa Pelczara w r. 1906. Związek miał rozwijać działalność na polu życia katolickiego i pracy społecznej, inicjować budowę kaplic, nauczać katechizmu poza kościołem i szkołą, popierać rekolekcje i misję ludową, szerzyć przedsięwzięcia gospodarcze. Jednostką organizacyjną związku miała być każda parafia<sup>92</sup>. Jak wynika ze sprawozdań z działalności związku<sup>93</sup>, rozszerzył się on w diecezji przemyskiej stosunkowo szybko i objął prawie wszystkie parafie; pomimo to nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Biskup Pelczar z czasem nadał mu charakter bardziej religijny przez połączenie z Bractwem NPM. Związek rozwinął odtąd akcję odczytową, organizował biblioteki, czytelnie, kółka rolnicze, ochronki dla dzieci i przytulki dla ubo-

<sup>89</sup> Dzienniczek „B”, notatka z 27—28 V 1899 r.

<sup>90</sup> Dzienniczek „B”, 12 IV 1899.

<sup>91</sup> „Echo przem.” nr 40 z 18 V 1897.

<sup>92</sup> „Echo przem.” nr 14 z 15 III 1906; Dzienniczek „B” 1906.

<sup>93</sup> „Kron. Diec. Przem.” 1911 s. 340.

gich<sup>94</sup>. W rezultacie jednak związek nie stał się masowym stowarzyszeniem katolickim, nie przekształcił się też — jak projektował biskup Pelczar — w stronnictwo ludowo-katolickie<sup>95</sup>; delegaci na zjeździe władz związku w r. 1914 zdecydowanie opowiedzieli się przeciw utworzeniu z niego ugrupowania ludowego na wzór tarnowskiego. Pomimo też, że liczba bractw i stowarzyszeń religijnych umiejscowionych przy kościołach parafialnych i filialnych z 31 w początkach XX w. wzrosła do 1876 w r. 1912, często większe i łatwe do uchwycenia wyniki dawała indywidualna działalność społeczno-gospodarcza, jak np. księdza Antoniego Tyczyńskiego, proboszcza z Albigowej w pow. Ińcuckim, dzięki któremu biedna wieś przekształciła się w zasobny, wzorowo zagospodarowany ośrodek<sup>96</sup>. Gwałtowne narastanie ruchu ludowego i początki ruchu robotniczego na terenie całej diecezji przemyskiej, hamowane przez tamtejszy kler słowem i próbami organizowania ruchu katolickiego — nie przyniosły rezultatów w sytuacji zastraszających się coraz bardziej konfliktów klasowych i narodowościowych, a także napiętej atmosfery politycznej przed wybuchem I wojny światowej.

<sup>94</sup> „Echo przem.” nr 6 z 19 I 1911; „Kron. Diec. Przem.” 1912 s. 139, 1914 s. 6; Kasperkiewicz, jw.

<sup>95</sup> Por. Dzienniczek „B” 1914.

<sup>96</sup> Bujak, jw. t. I s. 144—146.

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

### DYSKUSJE I POLEMIKI

#### W ODPOWIEDZI KSIĘDZU PROFESOROWI DR JULIANOWI ATAMANOWI

Ciężka choroba, trwająca bez mała rok, nie pozwoliła mi wcześniej odpowiedzieć ks. prof. drowi Julianowi Atamanowi na jego recenzję, umieszczoną w „Naszej Przeszłości” (tom 41, s. 255—276) pt. „Kilka uwag na marginesie artykułu ks. prof. dra Aleksego Petraniego pt. „Zatarg księdza Bronisława Markiewicza z biskupem Józefem Pelczarem”.

Przed wszystkim na ogólnikowe zarzuty, jak np. te, że nie poświęciłem więcej uwagi temu lub innemu piśmu, że nie dałem odpowiedzi na pewne wątpliwości albo że opuściłem pewne zdarzenia zachodzące w konflikcie — muszę przypomnieć, że pisałem nie monografię o ks. Markiewiczu i jego dziele, lecz artykuł i korzystałem tylko z materiałów, które mi były potrzebne do opracowania tematu. Artykuł ten powstał w warunkach następujących: rektor KUL zwrócił się do poszczególnych samodzielnych pracowników naukowych Uczelni z prośbą, by każdy z nas w ciągu dwóch tygodni przygotował artykuł nie przekraczający 10 stron druku do zaprojektowanej księgi pamiątkowej z okazji 25-lecia sakry biskupiej Prymasa Polski.

Co do recenzji natomiast, muszę na początku podkreślić, że ks. prof. Ataman zarzuty swoje, zwykle w formie obszernej, wysuwa z reguły bez podania konkretnego tekstu, na którym je opiera; stąd często są one niecisłe albo nie na temat. Należy również zwrócić uwagę, że ks. Ataman, wysuwając zarzuty, posługuje się zwrotami lub wyrazami następującymi: wydaje się, można przyjąć, przypuszczalnie, prawdopodobnie, widocznie, odnosi się wrażenie, może chyba, można się domyślać, nie jest wykluczone (passim). Trudno przeto tak sformułowane twierdzenia uznać w każdym wypadku za zgodne z rzeczywistością. Można też tu przytoczyć podobne w ujęciu zdanie ze s. 266: „Czego ta rozmowa [bpa Pelczara z ks. Markiewiczem i Orlembą w dniu 10 IX 1902 r.] ogólnie dotyczyła, łatwo się domyślić, jaki jednak miała konkretnie przebieg, trudno powiedzieć”.

Przed wszystkim chciałbym zaznaczyć, że publikacja ks. Emanuela Manassera, wydana w Krakowie u Koziańskiego w 1906 r., jest mi znana. Zawiera ona m. in. również list ks. Mojżesza Veronesiego do ks. Antoniego Koleńskiego z 14 X 1897 r. W liście tym pełno jest błędów i sprzeczności, poza tym nie ma niczego na temat zatargu ks. Mar-